

Polska Ludowa kocha dzieci Przodująca w nauce działwa w gościnie u Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta

Dnia 4 bm. Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przyjął w salach Urzędu Rady Ministrów dzieci — przodowników nauki.

Liczenie zebrana, w pięknie udekorowanej sali działwa, z gorącym entuzjazmem powitała przybyłego przy dźwiękach hymnu narodowego Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, któremu towarzyszyli wiceprezesa Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz i Marszałek Polski K. Rokossowski.

Na sali zrywa się burza owacji na cześć Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej — Przyjaciela i Wychowawcy młodzieży polskiej. Rozlegają się dźwięki fanfar harcerskich.

W imieniu harcerzy całej Polski gorące powitanie złożył Marek Kordos. Delegacja harcerów wręcza Prezesowi Rady Ministrów i towarzyszącym mu członkom Prezydium Rządu wiązanki czerwonych kwiatów.

Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut pozdrowił serdecznie zebraną działwę w imieniu Rządu, oświadczając m. in.:

„Polska Ludowa cieszy się każdym swoim dzieckiem. Polska Ludowa kocha dzieci, otacza je serdeczną opieką i troszczy się, aby czuły się radosnie i szczęśliwie, aby uczyli się i rosli na dzielnych gospodarzy — twórców szczęścia swojej Ludowej Ojczyzny.

Niech żyją kochane dzieci polskie! Niech żyje nasza uniwersalna Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!”

Słowa te wywołują żywiołową owację dzieci. Długo nie milkną oklaski i okrzyki „Bierut - Bierut!”

Prezes Rady Ministrów przyjął swych młodych gości polwiczorkiem po czym odbyła się wielka zabawa dziecięca.

Mali goście gorąco dziękowali Prezesowi Rady Ministrów za serdeczne przyjęcie, które na długo pozostanie w ich sercach. Ponownie zrywają się gorące okrzyki działwa na cześć Ukochanego Przywódcy całego narodu.

Opuszczając siedzibę Rządu działwa została obdarowana pięknymi upominkami.

Komunikat w sprawie wypłaty jednorazowego wolnego od podatku dodatku wyrównawczego dla pracowników pobierających wynagrodzenie z dołu

JEDNOLITY dodatek wyrównawczy, o którym mowa w pkt. 5 cz. II Uchwały Rady Ministrów z dnia 3.1.53 roku, winien być wypłacony wszystkim płatnym z dołu pracownikom wszystkich przedsiębiorstw społecznych, jak najszybciej poczynając od dnia 5.1.53 r.

W związku z tym we wszystkich przedsiębiorstwach, w których znana jest kwota zarobków netto za miesiąc gruźień ub. r., dyrektorzy przedsiębiorstw zlecają niezwłocznie wypłatę tego dodatku.

W innych przedsiębiorstwach należy w jak najkrótszym czasie ustalić wysokość wynagrodzenia netto za miesiąc gruźień ub. r., dyrektorzy przedsiębiorstw zlecają niezwłocznie wypłatę tego dodatku.

Przy ustalaniu wysokości dodatku należy kierować się ściśle przepisami instrukcji nr 2 przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Przypomina się, że dodatek ten jest wolny od podatku od wynagrodzeń.



Rok VI Kraków

Wtorek 6 stycznia 1953 r.

Uchwała Rządu z 3 stycznia br. służy interesom ludzi pracy i umocnieniu siły Polski Ludowej

Referat Edwarda Ochaba

sekretarza Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego wygłoszony w niedzielę na naradzie w Hali Mirowskiej

SEKRETARZ Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego Edward Ochab wygłosił w niedzielę na naradzie warszawskiego aktywu Frontu Narodowego referat, który podajemy w pełnym tekście.

Sukcesami produkcyjnymi wita nowy rok klasa robotnicza

Z wszystkich stron kraju nadchodzi co dzień nowe wiadomości o poważnych sukcesach produkcyjnych, jakimi wita 4 rok Planu 6-letniego największe zakłady przemysłowe.

Załoga wielkiego kombinatu w Dworakach k. Oświęcimia meliując o rozpoczęciu w styczniu ostatnich przygotowań do uruchomienia nowego poważnego działu, który wytwarzać będzie kwas octowy.

Załoga bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego donosi z dumą, że robotnicy walcząc powitali pierwsze dni pracy w nowym roku przekroczeniem o przeszło 25 proc. swoich zadań. Zakłady Wytwórcze Sprzętu Technicznego donoszą o rozpoczęciu 4 roku Wielkiego Planu, uruchomieniem gniazd obróbkowych w dziale mechanicznym i generalnym szturmem na przestarzałą technikę produkcji.

Młodzi górnicy i hutnicy śląscy z zapalem przystąpili do wykonania zadań 1953 roku. I tak np. w kopalni „Katowice” młodzież zelemowska zobowiązała się przejść na trudniejsze oddziały wydobywcze. Młodzi wykonują obecnie swoje plany dzienne w 160 procentach.

Chińska delegacja rządowa przybyła do Warszawy

W DNIU 4.1. br. przybyła do Warszawy chińska delegacja rządowa dla wypracowania planu realizacji Umowy o Współpracy Kulturalnej polsko - chińskiej na rok 1953.

Na czele delegacji chińskiej stoi Minister Kultury i Sztuki Wł. Sokorski, Sekretarz Generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, Ambasador J. K. Wende oraz przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Szkolnictwa Wyższego, Kultury i Sztuki oraz Oświaty.

Na dworcu przybyłych witali: Minister Kultury i Sztuki Wł. Sokorski, Sekretarz Generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej S. J. K. Wende oraz przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Szkolnictwa Wyższego, Kultury i Sztuki oraz Oświaty.

Na dworcu był również obecny Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Tsen Jun-szuan w otoczeniu członków Ambasady.

DRODZY PRZYJACIELE!

Ogłoszona dziś uchwała Rządu jest decyzją wielkiej wagi. Zrozumienie jej znaczenia i wyjaśnienie jej sensu masom stanowi najważniejsze zadanie, jakie obecnie stoi przed nami.

Jaki jest właściwy cel i sens uchwały rządu?

Najważniejsze jej znaczenie polega na tym, że poprzez szereg zarządzeń ekonomicznych godzi ona w kulaków i spekulantów, krzyżuje i łamie ich machinacje, przywraca zachwianą równowagę rynkową.

Uchwała ta jest korzystna dla klasy robotniczej, dla chłopstwa pracującego, dla każdego człowieka pracy, wzmocnia ona bowiem regulując rolę Państwa w obrocie towarowym, w interesie mas pracujących.

Tow. Bierut na VII Plenum KC PZPR analizował problem regulacji roli Państwa w dziedzinie wymiany towarowej między wsią i miastem i podkreślił, że osłabienie tej regulującej roli Państwa prowadzi

„do wzmocnienia elementów żywołości, anarchii wolnorynkowej, spekulacji, czyli do wzmocnienia elementów kapitalistycznych. Zadaniem polega przede wszystkim na tym, że spójnia gospodarstwa między klasą robotniczą i chłopstwem będącą podstawą spójni politycznej tych klas, podstawą sojuszu robotniczo - chłopskiego — może się wzmocnić i rozwijać tylko w warunkach ograniczania elementów kapitalistycznych, a natomiast narazona jest na niebezpieczeństwo w

Ratalna sprzedaż węgla i innych materiałów opałowych

UCHWAŁA Prezydium Rządu z dn. 3 stycznia br. zobowiązało Ministra Handlu Wewnętrznego do zezwolenia w okresie między 4.1 a 31.1.11. br. na ratalną sprzedaż węgla, koksu, brykietów, półkoksu i koksu pogazowego pracownikom społeczeństwa zakładowych i instytucji, których zarobek miesięczny nie przekracza 900 zł brutto.

Wydane na tej podstawie zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego nakłada obowiązek na przedsiębiorstwa handlowe prowadzące sprzedaż środków opałowych przygotowania się i wprowadzenia sprzedaży ratalnej już z dniem 5.1. br. Pragnącej zapłacić na raty w myśl tego zarządzenia winien wypełnić zobowiązanie potwierdzone przez zakład pracy (zgodnie z zatwierdzonym formularzem) oraz uiścić 1/3 części ceny kupna gotówką przy odbiorze środków opałowych.

Pozostałość płatna jest w dwóch ratach miesięcznych.

Przepisy normujące sprzedaż węgla, koksu itp. w strefie miejskiej (DBO) i wiejskiej (G. Sp. nie) pozostają nadal w mocy.



Przemawia Sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego — Edward Ochab

warunkach odradzenia się i wzmocnienia tych elementów.

Elementy kapitalistyczne na wsi mogą szczególnie uaktywniać się wykorzystując właśnie wszelkie szczeliny, powstające przez zakłócenie niezbędnej równowagi w rozwoju planowo regulowanej przez Państwo gospodarki ogólnonarodowej”.

„Nadmierzona dysproporcja w dziedzinie rolnictwa — mówił dalej tow. Bierut — pogłębiona na jesieni ubiegłego roku (tj. 1951) na skutek katastrofalnej suszy i zmniejszonej podaży artykułów rolnych, zaostrzyła trudności w zaopatrzeniu klasy robotniczej. Na skutek znacznego wzrostu cen wolnorynkowych na artykuły rolne, pogłębionego jeszcze przez rozwydrzoną spekulację i wrogą plotkę, nastąpił znaczny wzrost dochodów zamożniejszych chłopów kosztem uszczuplenia dochodów klasy robotniczej. Zamiast więc tego, aby w — luszny i uzasadnionym zakresie wieś, szczególnie zainteresowana w uprzemysłowieniu kraju, również przy-

(Ciąg dalszy na str. 2)

René Mayer nie może się zdecydować

PARYŻ

KRYZYS rządowy we Francji trwa. René Mayer, który w niedzielę miał udzielić prezydentowi Republiki Auriolowi ostatecznej odpowiedzi, czy będzie się ubiegał o tzw. „inwentyrę”, tj. o upoważnienie Zgromadzenia Narodowego do utworzenia gabinetu, oświadczył, że nie skończył jeszcze rozważań z przywódcami poszczególnych partii politycznych i wobec tego musi odroczyć decyzję.

UCHWAŁA Rady Ministrów z dnia 3 stycznia w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolnych, ma doniosłe znaczenie dla całej naszej gospodarki narodowej i dla warunków materialnych każdego z nas.

Uchwała ta

● znosi sprzedaż na bono mięsa, tłuszczu, cukru i mydła i wprowadza wolną sprzedaż wszystkich artykułów objętych dotąd sprzedażą bonową;

● wprowadza nowe, jednolite i stałe ceny najważniejszych artykułów spożywczych i przemysłowych oraz niektórych usług;

● wprowadza podwyżkę płac, rent, zasiłków rodzinnych, stypendiów, ażeby ludziom pracy wyrównać wyższe ceny;

● znosi ograniczenia w handlu nadwyżkami produktów rolnych i wprowadza wolną sprzedaż wszelkich artykułów przez chłopów, po wykonaniu przez nich obowiązkowych dostaw;

● ustala nowe, korzystne dla wsi warunki kontraktacji produkcji rolniczej i zwierzęcej.

Komu przynosi korzyść

ta Uchwała?

Uchwała ta przyniesie korzyść ludziom pracy i ludowemu państwu, za-

pełni stałość cen, przywróci równowagę na rynku, stwarzając warunki dla wzrostu dobrobytu i możliwości zaopatrywania się bez ogonków i czarnego rynku.

W kogo ta Uchwała godzi?

Uchwała ta godzi w kulaków i spekulantów, albowiem ustalenie stałych i jednolitych cen stanowi cios w kieszeni i kieszeniach paskarzy którzy zero wali dotąd na różnicę cen między wolnym rynkiem a cenami państwowymi i bogacili się kosztem ludzi pracy.

Dlaczego Państwo

wprowadziło przedtem system

bonowy, a obecnie go znosi?

Zasadniczą przyczyną naszych trudności aprowizacyjnych jest nienadająca produkcja naszego rolnictwa, w większości swojej rozdrobnionej i zaofanego, za szybkim wzrostem produkcji socjalistycznego przemysłu.

Podczas gdy przemysł osiągnął w tym roku poziom dwukrotnie wyższy niż w roku 1949, rolnictwo powiększyło w tym czasie produkcję zaledwie o kilkanaście procent.

W ciągu ostatnich paru lat ilość ludzi zatrudnionych w przemyśle i na budowach wzrosła o dwa miliony, co spowodowało oczywiście znaczny wzrost spożycia. Jednocześnie wzrosło spożycie wszelkich artykułów przez wieś. Ten ogromny i rosnący stale wzrost spożycia i popytu na artykuły spożywcze nie znalazł pokrycia w zbytku wolno i niewspółmiernie wolno rosnącej produkcji rolnictwa.

Katastrofalna susza jesienią 1951 r. spowodowała dotkliwie dodatkowe trudności w zaopatrzeniu ludności w artykuły spożywcze, szczególnie w mięso i tłuszcz, trudności pogłębione jeszcze przez orgię spekulacji kulaków i miejskich paskarzy. Ażeby w tej szczególnie ciężkiej sytuacji zapewnić klasie robotniczej i całej pracującej ludności miast zaopatrzenie w podstawowe artykuły dla zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb, Rząd wprowadził sprzedaż bonową na mięso, tłuszcz, mydło i cukier. Wprowadzając sprzedaż bonową Rząd zapowiedział, że jest to system przejściowy i przedsięwziął szereg kroków dla stworzenia warunków do zniesienia w przyszłości tego przejściowego systemu i poprawy sytuacji na rynku, przede wszystkim poprzez rozbudowę obowiązkowych dostaw wsi i zwiększenie hodowli.

Było to połączniewie słuszne, ale od pierwszej chwili traktowane jako środek doraźny i przejściowy. Bony odegrały rolę przysłówowego plastru, który przynosi ulgę, ale nie może wyleczyć samej choroby.

System bonowy spełnił swoją rolę w pierwszym okresie, po czym jednak coraz ostrzej zaczęły występować jego cechy ujemne. Wprowadzenie bonów nie zatrzymało wzrostu cen wolnorynkowych, które podnosiły się w górę, przewyższając nieraz parokrotnie ceny bonowe, co sprzyjało dalszemu rozszerzaniu się spekulacji, dalszemu bogaceniu się kapitalistycznych warstw wsi kosztem ludności pracującej. Robotnicy i pracownicy odbierając swoje zarobki nie wiedzieli co mogą za nie kupić, albowiem ceny szły w górę. Taka sytuacja osłabiła również bodźce do wzrostu wydajności pracy.

Krótko mówiąc, dalsze utrzymanie systemu bonowego byłoby szkodliwe dla naszego rozwoju gospodarczego i dla interesów ludzi pracy. Dzięki przewidującej polityce Rządu dzięki nagromadzeniu przez Państwo niezbędnych zapasów towarów, dzięki

(Dokończenie na str. 3)

Zmiana skali podatku od wynagrodzeń

Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r. w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolnych — zmieniła również skalę podatku od wynagrodzeń. Miało to miejsce z dniem 4.1.53 r.

zmienia się skalę podatku od wynagrodzeń w ten sposób, aby po uwzględnieniu podwyżki płac zasadniczych i obniżki skali podatkowej, podwyżka ogólnych zarobków netto wyniosła od 40 procent dla najniższej zarabiających do 15 procent dla najwyższych grup zarobkowych.

Przebieg Stron

Referat Edwarda Ochaba wygłoszony na naradzie warszawskiego aktywu Frontu Narodowego

(Dokończenie ze str. 1)

czyniała się do akumulacji socjalistycznej — zaznaczył się proces odwrotny: przepompowywanie części dochodów klasy robotniczej do wsi, gdzie dochody te głównie zasilały kulaków i zamożniejszych średniaków, dysponujących największymi nadwyżkami towarowymi, część zaś osiadała w kieszeniach kapitalistów miejskich, którzy znów się ożywił i zaczęli obrastać w tłuszczy.

Z analizy danej na VII Plenum przez tow. Bieruta wyciągnął wnioski nasz Rząd Ludowy, przygotowując i podejmując omawianą dziś uchwałę.

Cel uchwały Rządu

JAKI jest sens i cel ogłoszonej dziś uchwały Rządu o regulacji cen i plac.

Po pierwsze: dzięki regulacji cen na poziomie zbliżonym do rynkowego, lecz nieco niższym, zostały usunięte szczytyny, o których mówił na VII Plenum tow. Bierut, szczytyny, przez które wdzierał się wróg klasowy, usiłując je poszerzyć z niemałą szkodą dla gospodarki narodowej. Dzięki służnej regulacji cen — nasza gospodarka narodowa zostaje wzmocniona, a więc zyskuje gospodarz kraju — lud pracujący.

Po wtóre: spekulanci i kulacy zostali celnie ugodzeni, usuwa się im grunt spod nóg, poważnie zwężamy możliwości dalszych machinacji kulacko-spekulacyjnych.

Po trzecie: robotnicy i pracownicy umysłowi nie będą płacić coraz bardziej rosnącego haraczku spekulantom, lecz uzyskują stabilizację cen, a więc i realnej wartości plac oraz utrzymują wyrównanie zarobków w związku z regulacją cen.

Po czwarte: podział dochodu narodowego poprzednio skrzywiony na korzyść zamożnych warstw wsi zostaje skorygowany, d tki czemu rośnie udział wsi w świadczeniach na rzecz gospodarki narodowej, na rzecz budownictwa socjalistycznego, a więc w interesie narodu.

Po piąte: uchwały rządowe pobudzają wzrost wydajności pracy robotnika i wzrost produkcji chłopskiej, a więc stwarzają grunt dla przyspieszenia budownictwa socjalistycznego w Polsce.

Po szóste: regulacja cen i likwidacja systemu bonowego kładzie kres marnotrawnemu zużyciu chleba na wypas trzody, a równocześnie usuwa skutki systemu bonowego.

W uchwale Rządu z dn. 3 bm. czytamy m. in.:

„Spekulanci wykupywali w sklepach państwowych artykuły powszechnego użytku w celach dalszej sprzedaży, co — rzecz jasna — utrudniało zaopatrzenie w te artykuły ludności pracującej. Stwarzało to groźbę znacznego obniżenia poziomu życiowego mas pracujących.

W celu zabezpieczenia interesów ludności pracującej Rząd wprowadził system bonowy w sprzedaży mięsa, tłuszczów, cukru i mydła. Przejściowe wprowadzenie systemu bonowego okazało się szkodliwym, ponieważ dawało możliwość zaopatrzenia ludności pracującej w podstawowe artykuły spożywcze.

System bonowy, oddając usługi w pierwszych okresach, jako tymczasowy środek zaradczy, ma jednak coraz ostrzej i dotkliwiej zarysowującą się cechy ujemne. Nie potrafi on zabezpieczyć klasy robotniczej przed zmniejsze-

niam jej siły nabywczej na skutek wzrostu cen rynkowych, w artykuły nie objęte bonami i nie dające perspektyw irrealnej i systematycznej poprawy jej sytuacji materialnej. System bonowy ogranicza swobodne nabywanie towarów przez pracowników i tym samym zmniejsza bodźce ekonomiczne do wydajności pracy przez ochamuje wzrost produkcji przemysłowej i wzrost poziomu życiowego ludności pracującej. System bonowy powoduje marnotrawstwo i przepływanie biurokratyczne, sprzyja nadużyciom w handlu oraz zwiększa koszty obrotu.

Samo jednak zniesienie systemu bonowego nie wystarczy do wyeliminowania spekulacji, do uporządkowania obrotu towarowego między wsią i miastem, do polepszenia w sposób trwały zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze.

Staje się w obecnych warunkach barwnym i niebezpiecznym elementem systemu obrotu towarowego na podstawie nowego poziomu cen i nowego zmniejszonego stosunku między cenami towarów przemysłowych i rolnych. Konieczne jest więc zniesienie spekulacji i przekupionem możliwości żerowania na różnicach cen, na dwóch ich różnych poziomach — państwowym i wolnorynkowym.

Pobierając na wolnym rynku wysokie ceny za artykuły spożywcze, elementy kulacko-spekulacyjne wykupują równocześnie w handlu społecznym towary, których ceny nie były zmieniane od szeregu lat, odgradzając tym samym ludność pracującą od tych towarów i działając na szkodę sojuszu robotniczo-chłopskiego, przechwytyjąc część dochodów klasy robotniczej.

Ważnym i jaskrawym występuje niewłaściwość obecnego układu cen chleba i artykułów mącznych. Niewspółmiernie niska, w stosunku do cen innych towarów, np. do ceny mięsa i tłuszczów na wolnym rynku, cena chleba powoduje masowy wykup chleba na wypasienie trzody chlewnej, a więc ogromne jego marnotrawstwo. W tych warunkach mimo ciągłego i poważnego wzrostu ilości wyprodukowanego pieczywa, powstają w niektórych ośrodkach kraju zakłócenia w regularnym zaopatrzeniu ludności w chleb. Po stronie, ustalone na niskim poziomie, pasażerskie taryfy kolejowe ułatwiają korzystanie z komunikacji kolejowej handlarzom i spekulantom, powodując przeciążenie komunikacji osobowej i utrudnienie dla ludności pracującej.

Taki stan rzeczy wymaga — niezależnie od zniesienia systemu bonowego — równoczesnego wprowadzenia jednolitej regulacji cen, ogólnego i pismyślowego charakteru kraju. Jest to konieczne dla uporządkowania stosunków w handlu, poprawy w zaopatrzeniu ludności pracującej i zapewnienia dalszego szybkiego rozwoju gospodarczego kraju.

Jednocześnie w imię interesów klasy robotniczej i w trosce o jej stopień życiowy niezbędne jest przeprowadzenie, łącznie z regulacją cen, ogólnego odpowiedniej podwyżki plac, emerytur, zasiłków rodzinnych i stypendiów, tak, aby przy stałym wzroście wydajności pracy, stopa życiowa klasy robotniczej ulegała ciągłej poprawie.

Realizacja uchwały rządu niewątpliwie ułatwi nam przezwyciężenie trudności, z którymi pracujemy w zaopatrzeniu.

Na przykładzie ceny chleba

DLA przykładu zatrzymam się nad problemem ceny i systemu zaopatrzenia ludności w chleb.

Kilka lat temu cena chleba żytniego nie ulegała zmianom i wynosiła 1,45 zł za kg, podczas gdy w ciągu tych kilku lat poważnie wzrosły ceny zboża, nabiału, warzyw, okopowych itd. co w rezultacie doprowadziło do dziwacznej sytuacji, że cena kg chleba była tylko niewiele wyższa, a okresami nawet niższa od ceny kg ziemniaków czy jednego jajka. Przypomnę, że przed wojną cena kg chleba równała się cenie 3 — 4 kg ziemniaków lub cenie 4 — 5 szt. jaj.

Niska, ekonomicznie nieusprawiedliwiona cena chleba spowodowała jego sztucznie, nadmierne spożycie, które np. w r. 1952 wzrosło o ponad 30% w porównaniu z r. 1951. Lecz o najwazniejsze, wzrost ten oznacza przede wszystkim oburzające marnotrawstwo w postaci zużycia chleba na karmienie dla nierogacizny i koni, gdyż np. kulakom troszczącym się tylko o swój spekulacyjny zysk lepiej „kalkulowało się” karmić chlebem świnię niż przeznaczając na ten cel ziemniaki czy śrutę.

Czy mogła władza ludowa patrzeć spokojnie jak corocznie setki tysięcy ton chleba zostawały zużyte przez zbawionych skrupułów kombinatorów w sposób marnotrawny, z ogromną szkodą dla gospodarki narodowej?

Oczywiście Rząd nie mógł tolerować dalszego trwania takiego niesłychanie szkodliwego zjawiska, nie mógł tolerować, aby spekulanci wykorzystując zbyt niskie, ekonomicznie nieusprawiedliwione ceny płona czy obuwia skórzanego, natchmiast wykupywali te towary i sprzedawali je potem na czarnym rynku po cenach znacznie wyższych ze szkodą dla Państwa i ludności pracującej.

Abym spróbował wyrazić sytuację ekonomiczną — rząd miał do wyboru właściwie tylko dwie alternatywy: albo wprowadzić rozwinięty system kartkowy na chleb i wszystkie pokrewne artykuły spożywcze, jak makaron, mąka, kasza oraz na większość wyrobów przemysłowych, albo też przystąpić do generalnej regulacji cen na nowej bazie odpowiadającej obecnej sytuacji rynkowej.

Przejdźmy do rozwiniętego systemu kartkowego musiałoby poważnie pogłębić zle skutki gospodarcze tego systemu, który niesie za sobą wielkie, bezzasadne wydatki administracyjne, stwarza grząskie pole do wszelkiego rodzaju nadużyć i malwersacji, podważa socjalistyczne zasady polityki plac, uprzywilejowuje niedobrych i nie podnoszących swych kwalifikacji robotników, hamuje wzrost wydajności pracy, a więc hamuje nasz marsz naprzód ku socjalizmowi.

Wprowadzenie w drugiej połowie roku 1951 bonów na mięso i tłuszcze, a potem na cukier i mydło, było zarządzeniem w ówczesnej sytuacji koniecznym ze względu na ograniczone zapasy, jakie wówczas posiadaliśmy i brak przesłanek dla generalnego uregulowania sytuacji rynkowej środkami ekonomicznymi. Zaznaczyliśmy jednak już wówczas przy wprowadzaniu systemu bonowego, że traktujemy ten system jako przejściowy, że będziemy starali się wrócić do pełnego zaopatrzenia wolnorynkowego z chwilą nagromadzenia odpowiednich rezerw dla pokrycia poszanego zapotrzebowania ze strony ludności.

Rząd Frontu Narodowego rozważając szczegółowo sytuację, jakiejś wytworzyła na rynku, w oparciu o doświadczenia zdobyte przez nasz

kraj i przez bratnie kraje demokracji ludowej, uwzględniając fakt, że posiadamy obecnie poważne rezerwy towarowe, wystarczające na okalanie spekulacji, postanowiliśmy zlikwidować uciążliwy system zaopatrzenia bonowego, uderzyć w spekulantów i uporządkować stosunki rynkowe

W interesie ludzi pracy miast i wsi przeciw spekulantom i kombinatorom

CHCIAŁBYM jeszcze podkreślić następujące myśli zawarte w o-publikowanej, dziś uchwale Rządu:

Klasa robotnicza w daleko większym miernie uczestniczyła dotychczas przez swą pracę w tworzeniu środków, które szły na uprzemysłowienie i budowanie gospodarki kraju. Zadaniem Rządu jest zmniejszenie ograniczeń w sprzyjającym odbywaniu się sprawliwym, aby w sposób właściwy obciążać poszczególne warstwy ludności kosztami rozwoju gospodarki, która stanowi nasz dobroć ogólnonarodowe i podstawę stałego rozwoju kultury i dobrobytu całego społeczeństwa. Cel ten osiąga w poważnej mierze reforma obrotu towarowego wprowadzona niniejszą uchwałą Rządu.

Ustala ona nowy stosunek cen między produktami rolnymi a przemysłowymi, uwzględniając istniejący układ cen wolnorynkowych, jednakże na nieco niższym poziomie. Inaczej bowiem nie można byłoby znieść istniejących ograniczeń w obrotach towarowych między wsią a miastem i dotychczasowego systemu podwójnych cen na te same artykuły masowego spożycia.

Wraz z uporządkowaniem w interesie towarów rynkowych należy w interesie chłopców i robotników, zgodnie z ich życzeniami — mając na celu zwiększenie produkcji rolnej — znieść istniejące jeszcze ograniczenia wólnego sprzedaży przez chłopców nadwyżek produktów rolnych pozostających po wykonaniu obowiązkowych dostaw. Będzie to miało poważny wpływ na podniesienie dochodowości gospodarstw rolnych.

Zniesienie systemu bonowego, regulacja cen i ogólna podwyżka plac oraz zniesienie ograniczeń w sprzedaży nadwyżek produktów rolnych przyczynią się do wzrostu wydajności pracy w przemyśle i rolnictwie, do lepszego zaopatrzenia ludności miejskiej w artykuły pochodzenia rolniczego, a pracującej ludności wiejskiej — w artykuły przemysłowe, do ograniczenia elementów kapitalistycznych, ukroczenia spekulacji, do umocnienia i zwiększenia siły naszego państwa, do zwiększenia siły i wsi do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego do stworzenia korzystniejszej bazy wyjściowej dla dalszego wzrostu gospodarki narodowej i stałej poprawy warunków materialnych ludności pracującej.

Dotąd skutki tego zarządzenia o nowych cenach chleba odczuje przede wszystkim ludność pracująca miast, która nie będzie więcej narażona na trudności w zaopatrywaniu się w chleb wykupywany przez nieuczelników kombinatorów.

Masy robotnicze szybko przekonują się, że przeprowadzona regulacja cen i plac stanowi znacznie skuteczniejszą niż poprzednie środki, broni, która chroni robotnika przed spekulantami, porządkuje rynek, stwarza warunki dla stabilizacji, a następnie wzrostu realnych plac w oparciu o wzrost wydajności pracy. Oczywiście przy tak ogromnej operacji dotyczącej około sześciu milionów zatrudnionych w gospodarce społecznej nie można było każdego pracownika traktować indywidualnie, lecz musiano ograniczyć się do uwzględnienia podstawowych grup robotników i pracowników, biorąc pod uwagę ciężar gatunkowy wydatków na artykuły rolnicze i przemysłowe w budżecie typowym danej grupy.

Przewidując w rezultacie przeprowadzenia uchwały stabilizację, a następnie wzrost realnych plac, rządowy plan zaopatrzenia rynku na rok 1953 ustala wzrost konsumpcji wielu artykułów w porównaniu z rokiem ubiegłym, w tej liczbie mięsa, tłuszczu, nabiału, warzyw, okopowych, jak również artykułów przemysłowych, jak meble, pończochy, bielizna, trykotaże itd.

Zadaniem rządu jest wpływać na bardziej równomierne rozłożenie świadczeń i ofiar niezbędnych dla dobra całego narodu, dla dobra naszej wspólnej matki — Polski Ludowej.

Również ten wielki cel miał przed oczyma Rząd podejmując doniosłe uchwały o regulacji cen i plac. Uchwały te, w swych ostatecznych rezultatach, powinny przynieść duże korzyści również wsi polskiej, milionom masom chłopskim pod każdym względem zainteresowanym w uprzemysłowieniu i silę naszej Ojczyzny.

Doraźne korzyści dla wsi wynikające z ostatnich uchwał rządu, to przede wszystkim ukroczenie spekulantów, uniemożliwienie im wykupywania towarów, celem późniejszego odsprzedawania chłopom po wysokich cenach, to okalanie czarnego rynku, to pełne możliwości swobodnego obrotu mięsem i innymi produktami gospodarki chłopskiej, po wykonaniu obowiązkowych dostaw państwowych.

Oczywiście nie ukrywamy faktu, że wzrost cen szeregu artykułów przemysłowych wykupywanych przez wies oznacza ograniczenie nadmiernych dochodów najzamożniejszych warstw chłopskich. Należy jednak podkreślić następujące ważne okoliczności:

W ciągu ostatnich lat poważnie wzrosły dochody wsi na skutek szybkiego wzrostu cen takich produk-

ów gospodarstwa chłopskiego, jak nabiał, mięso, warzywa.

2. Dotychczasowe świadczenia wsi na rzecz uprzemysłowienia Polski i zabezpieczenia jej obronności były znacznie niższe od świadczeń klasy robotniczej, podczas, gdy realny poziom życia mas chłopskich w porównaniu z poziomem przedwojennym wzrósł bardzo poważnie.

Regulacja cen kieruje część nadmiernych dochodów zamożniejszych chłopców na rzecz rozbudowy siły gospodarczej i obronnej naszej Ojczyzny, odczuwającej naszym dobrem najwyższym.

3. Jednocześnie państwo zabezpiecza chłopom swobodny obrót nadwyżkami produktów rolnych po wykonaniu zobowiązań wobec państwa, umożliwia np. nieskrępowaną sprzedaż mięsa bezpośrednio konsumentom po cenach ustalonych bezpośrednio między sprzedającym i kupującym. Oznacza to wyeliminowanie z obrotu mięsem pośrednika i spekulanta, który okradł i chłop i konsumenta. Oznacza to, że dochód wsi za mięso sprzedane w drodze kontraktacji państwu po nowych, wyższych cenach oraz bezpośrednio konsumentowi po cenach wolnorynkowych zwiększy się poważnie.

4. Ceny całego szeregu towarów przemysłowych mających doniosłe znaczenie dla wsi nie ulegają zmianie mimo wzrostu cen transportu i robocizny. Nie ulegają np. zmianie dotychczasowe ceny cegły, wapna, papy, cementu i innych wadliwych dla wsi materiałów budowlanych.

Należy pamiętać, że w ciągu ostatnich lat poważnie wzrosły dochody pieniężne części rodzin chłopskich, których członkowie znaleźli pracę stałą lub sezonową w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych, budownictwie, PGR i spółdzielczości. Wzrost dochodów pieniężnych wsi polskiej z tytułu tego rodzaju zatrudnienia członków rodzin chłopskich w ciągu 3 pierwszych lat Planu 6-letniego szacowany jest na kilka miliardów zł. Oznacza to poważną poprawę sytuacji materialnej mało- i średniorolnych chłopców.

Poważnie wzrosły też różnego rodzaju świadczenia państwa na rzecz wsi np. w ciągu ostatnich kilku lat liczba synów i córek chłopskich otrzymujących od państwa stypendium w szkołach średnich i wyższych wzrosła o dziesiątki tysięcy, wybudowano na wsi setki nowych szkół i zatrudniono kilkanaście tysięcy nowych nauczycieli, uruchomiono 1.000 nowych świetlic gminnych i otwarto setki nowych stałych kin wiejskich, zelektryfikowano i zradiofonizowano kilka tysięcy nowych громад wiejskich, założono na wsi wiele nowych izb porodowych i ambulatoriów, zwiększono opiekę sanitarną, umożliwiając korzystanie z lecznictwa szpitalnego szerokie rzeszom ludności wiejskiej itd. itp.

Nowy układ cen i zniesienie ograniczenia w obrocie produktami gospodarki chłopskiej, po wykonaniu dostaw obowiązkowych, będzie stanowił dodatkowy bodziec dla intensyfikacji i podniesienia wydajności gospodarstw rolnych, które niewątpliwie kryją w sobie jeszcze poważne, niewykorzystane rezerwy. Wzrost produkcji chłopskiej w najbliższych latach zabezpieczony będzie w dalszym ciągu i to w stopniu coraz wyższym stały wzrost dobrobytu i kultury mas pracujących na wsi.

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego jest niezłomie przekonany, że masy chłopskie i robotnicze, że cały nasz lud pracujący, który zawsze wykazywał głęboki patriotyzm i wysoki poziom świadomości obywatelskiej, z pełnym zrozumieniem odniosą się do doniosłych, słusznych i niezbędnych uchwał rządu i uczynią wszystko, aby pod kierownictwem swego rządu przełamać istniejące trudności i zapewnić pełne uregulowanie naszych wielkich planów gospodarczych (oklaski).

Kulacy i wszelkiego rodzaju agenci imperializmu będą oczywiście próbowali przy pomocy kłamstw i oszczerstw siać zamęt w głowach i utrudniać wykonanie naszych zadań państwowych.

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego jest przekonany, że masy chłopskie i robotnicze dadzą zdecydowany odpór reakcyjnym plotkom i kłamstwom (oklaski).

Masy chłopskie pamiętają, że to z rąk rządu ludowego otrzymała wieś pracująca 6 milionów ha ziemi, że to władza ludowa uwolniła wieś od potwornego brzemienia lichwiarskich długów, przepędziła obszarników, zabezpieczyła pracę i oświatę dla dzieci chłopskich, wyszkoliła i mianowała oficerami tysiące synów mało- i średniorolnych chłopców, usunęła nędzę i głód z chat chłopskich, dźwignęła wieś gospodarczo i kulturalnie do poziomu, jakiego wieś polska nigdy przedtem nie znała.

Wszelkie próby kulackiej czy WRN-owskiej agitacji antypaństwowej niewątpliwie spotkają się z drożącym odporem nie tylko ze strony organów państwowych ale również ze strony opinii publicznej, a zwłaszcza ze strony działaczy Frontu Narodowego.

Należy jednak pamiętać, że doraźne trudności związane z wprowadzeniem nowego układu cen i plac mogą stanowiąc grunt dla nieporozumień i wahań również wśród ludzi uczelnich, którym będziemy cierpliwie i po bratersku wyjaśniać sens i sens.

Budujemy siłę Polskę

NAROD nasz kierowany przez bohatera klasę robotniczą postanowił nie bacząc na trudności i ofiary budować nową, siłą i przodującą Polskę.

Rozporządzamy już szacunkowymi danymi o wynikach i osiągnięciach pracy i walki ludu polskiego w ciągu trzech pierwszych lat realizacji naszego wielkiego ogólnonarodowego Planu 6-letniego.

W porównaniu z rokiem 1949 osiągnęliśmy niemal dwukrotnie wyższy poziom produkcji przemysłowej. Wydajność pracy robotników przemysłowych wzrosła w latach 1950 — 52 o około 36 procent.

W ubiegłym roku uruchomiliśmy szereg nowych i rolniczych zakładów przemysłowych jak np. elektrownie w Dychowie, Kopalnie „Ziemowit” i „Wesoła II”, potężny zgniatacz w hucie „Bobrek”, cementownię „Wierzbica”, nową koksownię w hucie „Kościuszko”, cegielnię „Gigant” w Zielonce i wiele innych, wybudowaliśmy ponad 100 tysięcy nowych izb mieszkalnych, wyremontowaliśmy ok. 500 tysięcy izb w mieszkaniach ludzi pracy, wzniesiliśmy 350 nowych szkół, uruchomiliśmy ponad 7 tysięcy nowych miejsc dla dzieci w przedszkolach. Chłopi pracujący zorganizowali w r. ub. ponad 1.700 nowych spółdzielni produkcyjnych, których ogólna liczba wzrosła do 4.880.

Liczba studentów w szkołach wyższych i średnich wszelkiego typu wzrosła z 518 tysięcy w roku 1949 do 710 tysięcy w roku 1952, w tym liczba stypendystów otrzymujących pomoc ze skarbu państwa wzrosła do 200 tysięcy. Ogólna liczba robotników i pracowników umysłowych zatrudnionych w gospodarce socjalistycznej wzrosła z 3.900 tysięcy w końcu 1949 roku do 5.600 tysięcy w końcu roku ubiegłego.

Ogólny fundusz plac zarobkowych wzrósł w tym samym czasie o 90 procent.

Dzięki ofiarnej pracy milionów patriotów i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego — „Polska coraz szybciej przekształca się w kraj wielkiej metalurgii i wielkiej chemii, kraj silny gospodarczo i zdolny do skutecznej obrony swych interesów narodowych przed wszelkimi zakusami amerykańskiego i neohitlerowskiego imperializmu.

Z dumą patrzymy na doniosłe rezultaty twórczego trudu mas ludowych osiągnięte pod sztandarami Frontu Narodowego pod przewodnictwem wielkiego budowniczego Polski Ludowej Bolesława Bieruta. (Oklaski).

Dzięki tym wysiłkom osiągnęliśmy to o czym mówił w swym referacie na VII Plenum KC PZPR tow. Bierut:

„Mamy jeszcze wiele poważnych niedomagań, braków, trudności, nie różami, oczywiście, usiane jest nasze życie, nie lekka jest nasza codzienna praca, nie szczędzi nam jeszcze życie wielu trosk, wielkie i trudne stoją przed nami zadania.

Ale jedno możemy powiedzieć twardo: Polska przestała być krajem biednym, bezbronnym i niezadarnym. Doremne są nadzieje tych którzy licząc na naszą słabość, szczerzą na nas grabieżcze zęby. Doremne są apetyty niedobitków hitlerowskich i ich imperialistycznych wódzary, którzy bredzą nieprzytomnie o naszych ziemiach nad Odrą i Nysą. Minął i nie wróci nigdy września 1939 r., minęła i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju wobec najeźdźców.

Nasze pokolenie wzięło na swe barki ogromny trud szybkiego uprzemysłowienia Polski tak, aby ojczyzna na-

ność uchwał Rządu, uchwał torujących drogę do dalszego wzrostu gospodarki narodowej i dobrobytu ludu pracującego.

Spotykamy się czasem z rozumowaniem mniej więcej takiego: „Wszystcy widzimy, że poważnie rośnie produkcja i dochód narodowy, dlaczego by zatem nie przeznaczyć całego wzrostu dochodu narodowego na natchmiastowe podniesienie w tym samym stosunku poziomu życiowego każdej rodziny polskiej?”

Nie trudno wykazać błędność takiego rozumowania. Gdybyśmy cały wzrost dochodu narodowego przeznaczyli na wzrost bezpośredniej konsumpcji rezygnując z inwestycji, byłaby to polityka ślepa i samobójcza, prowadząca w swych nieuniknionych konsekwencjach każdego z nas i cały naród do upadku, rozkładu i nędzy. Polska nie rosnęła w siłę, lecz musiałaby podupadać i nie tylko nie stawałaby się krajem produkującym i silnym, lecz znów zmieniałaby się w kraj zacofany, słaby i bezbronny, staczający się ku nieuchronnej katastrofie.

Program Frontu Narodowego sprawdza się przede wszystkim do podniesienia sił gospodarczych i obronnych naszego kraju i do podnoszenia poziomu dobrobytu i kultury mas pracujących.

Realizujemy ten program w walce z wrogimi siłami klasowymi, ograniczając je i wypierając nieustannie, eliminując ich rozkładający wpływ na naszą gospodarkę narodową.

Nie wolno nam nie łamać przeszkód, jakie stawiają nam elementy kulackie i spekulacyjne w normalnym zaopatrzeniu ludności pracującej. Taką przeszkodę stanowił właśnie dotychczasowy wypaczony układ cen i obrotów towarowych między miastem i wsią, na którym żerowały elementy spekulacyjne i kulackie.

Obecnie przegrupowujemy swoje siły, aby w nowym „szuraniu” skutecznie bić wroga klasowego, rozgromić spekulantów, zabezpieczyć pełne uregulowanie Programu Frontu Narodowego, programu, za którym głosował cały naród w dniu 26.X.1952 r.

Zadaniem wszystkich komitetów i wszystkich działaczy Frontu Narodowego jest wszechstronne wyjaśnianie najszerszym masom sensu i głębokiej słuszności uchwały rządu, zdecydowane rozbijanie wszelkich plotek i oszczerstw, pogłębianie w masach głębokiej wiary w słuszność drogi, po której kroczymy i bezgranicznego zaufania do naszego Rządu, Frontu Narodowego i jego matrego, doświadczonego sternika. (Oklaski).

Szczególnie odpowiedzialne i ważne zadania w pracy nad uświadomieniem masom pracującym celów i kierunku polityki władzy ludowej ma nasza awangarda — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Wszyscy jej aktywiści i członkowie niewątpliwie uświadomiamy ją sobie w pełni te swoje zadania. Nie poskąpił oni sił i trudu, aby budzić w masach pracujących miast i wsi wiarę w słuszność drogi, którą Partia prowadzi naród.

Chodzi dziś o sprawę doniosłą. Chodzi o zabezpieczenie pełnego zwycięstwa w walce przeciw spekulantom i kulakom, o uodpornienie szerokich rzesz w mieście i na wsi przeciw podstępom wroga i dywersyjnym plotkom, o pobudzenie i rozwijanie aktywności patriotycznej najszerszych mas robotników i inżynierów, chłopców i nauczycieli, rzemieślników i spółdzielców, kobiet i młodzieży, w walce o wykonanie planów produkcyjnych, o wzrost wydajności pracy, o umocnienie spójni między miastem i wsią, o uregulowanie naszego wielkiego programu narodowego.

Skupimy się wszyscy w szeregach Frontu Narodowego, w tej pięknej, ofiarnej pracy dla dobra ludu pracującego, w tej bitwie o siłę i szczęście narodu, którą tocymy i niewątpliwie zakończymy zwycięsko pod kierownictwem wielkiego budowniczego Polski Ludowej towarzysza Bolesława Bieruta.

(Długotrwałe oklaski. Z sali padają krzyki na cześć Frontu Narodowego i jego Przewodniczącego Bolesława Bieruta. Zebrani skandują: Bierut, Bierut).

MADRA REFORMA

(Dokończenie ze str. 1)

rozbudowie systemu dostaw obowiązkowych, rozszerzeniu kontraktacji, wydatnej pomocy dla hodowców trzody chlewnej, powstały warunki dla likwidacji systemu sprzedaży bonowej i wprowadzenia wolnej sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby.

Dlaczego wraz ze zniesieniem systemu bonowego konieczne jest wprowadzenie nowego układu cen?

Dlatego, że:

po pierwsze — znosząc bony trzeba ustalić takie stałe, jednolite ceny, które będą przeciwdziałać spekulacyjnemu wykupywaniu produktów objętych przedtem systemem kartkowym. t. zn. takie ceny, które będą bardziej odpowiadały stosunkowi między ilością towarów a siłą nabywczą ludności. Ustalenie stałych jednolitych cen w wysokości zbliżonej do ceny rynkowej, niewiele niższej od ceny rynkowej, zahamuje niewątpliwie próby podwyższenia tych cen przez spekulantów, wprowadzi stabilizację cen;

po drugie — w ciągu ostatnich lat rosła dysproporcja między cenami artykułów przemysłowych, a cenami produktów sprzedawanych przez rolników na wolnym rynku.

Ceny wyrobów metalowych, bawełnianych, jedwabnych, nawozów sztucznych, maity, węgla itp. utrzymywały się na prawie niezmiennym poziomie, podczas gdy wolnorynkowe ceny artykułów rolnych podniosły się dwa, a nawet trzy razy. W tych warunkach zamożniejsza część wsi w coraz większym stopniu wykupywała artykuły przemysłowe ze szkodą dla ludzi pracy w miastach. Doszło do tego, że na wsi karmiono chlebem bydło, albowiem cena chleba wykiekana w mieście była ta niewspółmiernie niska w stosunku do ceny zboża na wolnym rynku.

Oto jeden z wielu przykładów pogłębiającej się rozpiętości między cenami artykułów sprzedawanych przez Państwo dla wsi, a niewspółmiernie wyższymi cenami produktów rolnych na wolnym rynku.

W 1949 r. chłop aby kupić plug musiał sprzedać półtora metra żyta. W r. 1952 chłop mógł nabyć ten sam plug sprzedając zaledwie 40 kg żyta.

Pierwszą w 1953 r. spółdzielnię produkcyjną założyli chłopci gromady Przełęk w woj. olsztyńskim

PIERWSZA w tym roku spółdzielnię produkcyjną w woj. olsztyńskim założyli chłopci gromady Przełęk z pow. Działdowo. Spółdzielnia ta została zarejestrowana w dniu 2 stycznia. Nowopowstała spółdzielnia jest 22 z kolei gospodarstwem kolektywnym w powiecie Działdowo, a 249 w woj. olsztyńskim.

Niedyskrecje Angielskie szpaki nie boją się amerykańskich straszyci

W PEWNYCH okolicach Anglii szpaki stały się po prostu plagą mieszkańców. Jest ich takie mnóstwo, że przesłaniają niebo nad miastami, niszczą stare budowle i spadając chmarą na jeziora, robią zamieszanie w komunikacji.

Zastanawiano się nad tym, jak je tępić, nie ściągając gromów ze strony brytyjskiego towarzystwa opieki nad zwierzętami. Poradzono promienie ultrafioletowe, które puszczane na ptaki miałyby wywoływać w nich zdziwienie, a następnie ucieczkę w dalsze okolice. Ale szpaki nie zwróciły najmniejszej uwagi na owe promienie. Nie pomogły też oczywiście strachy na wróble ze słomy, ustawiane w miejscach najbardziej nawiedzanych przez ptaki.

Wreszcie rada miejska w jednym z miast wpadła na pomysł sprowadzenia z Ameryki olbrzymich węzów, wyrabianych tam z gumy dla rozrywki plażowiczów. Rozłożono te węzły na gałęziach drzew i gmachach ulubionych przez szpaki i czekano na rezultat. Nie było żadnego. Szpaki nie bały się i amerykańskich straszyci.

Dziennik „Manchester Guardian” donosząc o tym fakcie, pisze: „Cywilizowany ptak nie boi się strachów amerykańskich, gdy jest na swym własnym terytorium”.

Czy aby tylko ptaszki angielskie i amerykańskie węzły gumowe miały dziennikarza na myśli? (b)

Ten stosunek cen powodował nadmierne wykupywanie przez najuboższych chłopów artykułów przemysłowych ze szkodą dla ludzi pracy miast, niewspółmierny podział dochodu narodowego na niekorzyść klasy robotniczej, ze szkodą dla Państwa Ludowego.

Ażeby przywrócić równowagę między cenami artykułów przemysłowych i rolniczych i zapewnić bardziej sprawiedliwy, niż dotychczas, podział dochodu społecznego, Uchwała Rządu ustala nowy stosunek cen między produktami rolnymi a przemysłowymi. Za tę samą masę towarów dla swych potrzeb wieś będzie musiała sprzedać większą masę produktów rolniczych. Spowoduje to niewątpliwie — przy jednoczesnym zniesieniu ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych i nowych korzystnych warunków kontraktacji, zwiększenie zainteresowania chłopów w podnoszeniu produkcji rolnej, zwiększenie ilości żywności na wolnym rynku, polepszenie zaopatrzenia w produkty rolne. Uchwały te, w swych ostatecznych rezultatach powinny przynieść duże korzyści również wsi polskiej, milionom masom chłopskim pod każdym względem zainteresowanym w uprzemysłowieniu i sile naszej Ojczyzny.

Jak będą się kształtowały nowe nasze budżety?

„Kiedy otrzymuję wypłatę, to nie wiem co będę mógł za nią kupić. Ciągłe z żoną musimy na nowo zmieniać nasz budżet — pisał niedawno jeden z naszych Czytelników do Redakcji. Czytelnik nasz pisał prawdę. Tak istotnie było. Odczuwał to każdy z nas.

W wyniku Uchwały Rządu ten stan rzeczy uległ zasadniczej zmianie. Wprowadzenie stałych cen umożliwiło nam realne planowanie budżetów rodzinnych. Od dziś każdy z nas wie: jeżeli lepiej będziemy pracowali, więcej zarobimy, jeśli więcej zarobimy, to o tyle i tyle więcej będziemy mogli kupić takich to i takich towarów.

Likwidując system bonowy i przeprowadzając konieczne zmiany cen. Rząd wprowadził jednocześnie powszechną podwyżkę dochodów ludności pracującej, oraz stypendiów, rent i emerytur. Podwyżka ta ma na celu wyrównanie zwykłych cen. Zgodnie z tym celem najbardziej podwyższone są płace ludzi mniej zarabiających, którym zwiększenie kosztów utrzymania mogłoby stworzyć największe trudności.

Wysokość podwyżki plac, rent, stypendiów, emerytur, dodatków rodzinnych, ogólnie odpowiada wpływowi zwykłych cen na całość budżetu rodziny robotniczej. Wydatki te w części idą na artykuły spożywcze i przemysłowe, których ceny uległy zwiększeniu, w części zaś na artykuły, jak kartofle i warzywa oraz usługi.

Mc Carthy - wzór „amerykańskich cnót” okazał się giełdowym spekulantem i zwykłym łapownikiem

NOWY JORK.

OSLAWIONY senator amerykański J. Mc Carthy, który jest inspiratorem prześladowań elementów postępowych w Stanach Zjednoczonych, został oskarżony o korupcję.

Komisja senacka ogłosiła raport ujawniający, że Mc Carthy, którego senatorskie uposażenie wynosi 15.000 dolarów rocznie, w ostatnich 4 latach umieścił na swym prywatnym koncie przeszło 72.000 dolarów. Równocześnie główny współpracownik Mc Carthy'ego Ray Kirmas przekazał na swe konto ponad 96.000 dolarów.

Mc Carthy, manipulując na giełdzie funduszami przeznaczonymi na akcję przeciwko elementom postępowym, zarobił w ciągu 2 miesięcy 17.000 dolarów. Ponadto pobrał on 10.000 dolarów łapówki od bankrutującej firmy „Lustron Corporation”, która ubiegała się o pożyczkę w instytucji rządowej „Reconstruction Finance Corporation”, będącej pod nadzorem komisji Senatu, której Mc Carthy był członkiem.

Raport ten został przekazany ministrowi sprawiedliwości USA i federalnym władzom podatkowym.

Tak więc Mc Carthy, który był stawiany przez reakcyjną prasę za wzór „amerykańskich cnót obywatelskich” okazał się zwykłym łapownikiem.

komorne, przejazdy tramwajowe, wydatki kulturalne itp., których ceny nie uległy zmianie.

W wyniku zwykły plac większość rodzin w zasadzie zmian w swoim budżecie nie odczuje, mogą wszakże zająć takie wypadki i zajść one niewątpliwie, że nie każdy otrzyma całkowite wyrównanie zwykłych cen. Kto takiego wyrównania dotychczas nie osiągnął, ma możliwość w ciągu krótkiego stosunkowo czasu wyrównanie takie osiągnąć w pełni, a nawet z nadwyżką. Uchwała Rządu, która wprowadza stabilizację cen, chroni ludzi pracy przed spekulacją i reguluje obrót towarowy, stwarza bowiem warunki trwałego i ciągłego wzrostu stopy życiowej. Wraz ze wzrostem wydajności pracy rosnąć będą nasze realne zarobki, tzn. im więcej będziemy zarabiali, tym więcej będziemy mogli kupować towarów.

A więc:

Uchwała Rządu o zniesieniu systemu bonowego, o regulacji cen, o ogólnym zwykłym plac i zniesieniu ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych:

- Δ służy interesom mas pracujących, służy interesom Ludowego Państwa,
- Δ jest ciosem dla spekulantów i kulaków,
- Δ wzmacnia sojusz robotniczo-chłopski,
- Δ wprowadza stabilizację cen,
- Δ spowoduje lepsze zaopatrzenie ludności w artykuły spożywcze i przemysłowe,
- Δ wzmocni będzie do podnoszenia wydajności pracy w miastach i produkcji rolnej na wsi,
- Δ zabezpieczy trwały wzrost stopy życiowej mas pracujących.

Młodzież woj. krakowskiego nieprzerwanie zgłasza się do brygad pionierskich

MŁODZIEŻOWY ochotniczy zaciąg do brygad pionierskich nadal trwa. Młodzież z różnych miejscowości naszego województwa w dalszym ciągu zgłasza się do pracy na najtrudniejszych odcinkach w przemyśle metalowym i węglowym.

W dniu wczorajszym Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Polskiej w Krakowie wydał skierowania do pracy dalszym młodym ochotnikom, którzy już wyjechali do swoich placówek pracy, podlegających przemysłowi węglowemu i metalowemu.

W czasie od 1 do 4 stycznia z Krakowa wyjechała do brygad ochotniczego zaciągu pionierskiego 76-osobowa grupa młodzieży, która będzie pracować w Nowej Hucie. Do pracy w przemyśle węglowym wyjechała 20-osobowa grupa młodzieży z woj. krakowskiego.

Do Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Krakowie nadeszły już dalsze zapowiedzi przjazdu grup młodzieży. Za kilka dni przystąpią one do odpowiedzialnej pracy w ochotniczych brygadach zaciągu pionierskiego. (bc)

Pod hasłem „Jankesi do domu” ludność Teheranu demonstruje przeciwko amerykańskiemu imperialistom

LONDYN.

W TEHERANIE doszło ostatnio do nowych demonstracji antyimperialistycznych.

Staraniem kół amerykańskich zorganizowano na uniwersytecie teherańskim uroczystość dla uczczenia pierwszej rocznicy założenia w Iranie tzw. „amerykańskiej służby zwalczania malarii”. Zgromadzeni studenci dali jednak wyraz swym nastroszonym antyamerykańskim, wznosząc okrzyki „Jankesi — do domu!”.

Demonstracje odbyły się także na ulicach. W samochodach amerykańskich, które przywoziły uczestników uroczystości, powbijano szyby. Całą imprezę musiano przerwać. Zaalarmowana policja wystąpiła przeciwko studentom i demonstrującym mieszkańcom.

„Położony będzie kres ciemnym machinacjom szkodników społecznych”

Ludzie pracy mówią o Uchwale Rządu z dn. 3 stycznia 1953 r.

ROBOTNIK budowlany, Józef Gajda, nie bacząc na brzydką pogodę, od razu w niedzielę rano, na ulicy przystąpił do wertowania doniesionej reformy.

Po przeczytaniu nawiązuje się rozmowa.

— Słyszeliśmy z żoną — mówi p. Gajda — o tej nowej uchwale przez radio. Zona się przestraszyła, że wszystko podrażało. Ale ja jej na to odpowiedziałem, że na pewno na tym nie stracimy i teraz, po przeczytaniu uchwały jeszcze się w tym upewnię.

Jasne jest dla mnie, że uchwała chroni interesy klasy robotniczej, a skierowana jest przeciwko kulakom i spekulantom. Obecnie ceny artykułów będą wszędzie jednakowe, skończą się więc spekulankie podróże, tym bardziej, że teraz chłopci sami bez pośrednictwa spekulantów będą oficjalnie sprzedawać robotnikom swe nadwyżki.

A i z ogonkami się poprawi! Albo ich może nawet w ogóle nie będzie. Przystępujemy do stabilizacji cen. Będą one teraz stały w miejscu i obecnie będą z góry wiadział, co będzie można kupić za swoje pieniądze. A dotąd często bywało tak, muszę przynajmniej szczerze, że jak wyrobiłem więcej ponad normę to i tak z tego niewiele miałem, bo mi te różnice zjadły zmniejszając się ceny wolnorynkowe.

Ważne dla kobiet

ZONA robotnika, p. Maria Kalinowska, z zainteresowaniem ogląda nowe ceny na wystawionych towarach.

— Ta uchwała jest specjalnie ważna dla nas kobiet pracujących. Kobiety nie będą miały teraz kłopotu z zakupami dla gospodarstwa domowego. Cieszę się, że owoce naszej pracy nie będą teraz spadać w ręce różnych spekulantów.

— Na pewno przy wprowadzeniu tych zmian — mówi stojący obok kolejarz — nasze władze zatroszczyły się o to, aby rzucić na rynek wystarczającą ilość produktów spożywczych. Ukróci to spekulację. A te spekulacyjne kolejki utrudniały niezwykle zakupy robotnikom, który zwiększył swój zarobek przez lepszą pracę.

Przeciw spekulantom

TECHNIK Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Okręgu Warszawskiego Wacław Nojszewski oświadczył:

„Będąc wczoraj w Dęblinie widziałem na własne oczy jak kulały karmili świnie i krowy chlebem. Nie dziw nego, że przy takim rozwydrzeniu kulały i przy spekulacji — w sklepach brakowało nieraz podstawowych artykułów żywnościowych. System zaopatrzenia bonowego nie rozwiązywał całkowicie sytuacji i nie mógł zlikwidować trudności, jakie ostatnio dawały się odczuć.

Nowa Uchwała naszego Rządu położy kres ciemnym machinacjom szkodników społecznych. Nowa uchwała, jak wszystkie uchwały naszej władzy ludowej, ma na celu dobro narodu. Podniesienie plac jest tego najlepszym przykładem. Jest to podstawa do dalszego podniesienia stopy życiowej ludności”.

Na korzyść ludzi pracy

WITOLD WYSOCKI — majster budowlany mówi:

„Słuszne są zmiany, które wprowadza uchwała. Weźmy zniesienie bonowego mięsno-łuszczykowego. Mówiliśmy wyraźnie, że utrzymujemy się jako komisja, żeby zapewnić robotnikom pewne minimum artykułów, których brakowało. Teraz Państwo zno-

Pogrzeb Ludomira Różyckiego

D NIA 4 bm na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach odbył się pogrzeb jednego z najwybitniejszych kompozytorów polskich, laureata Nagrody Państwowej i Stopnia — Ludomira Różyckiego.

W imieniu Rządu PRL nad mogiłą przemawiał minister Kultury i Sztuki — W. Sokorski.

„Wielkość twórczości Ludomira Różyckiego — powiedział m. in. minister Sokorski — polega na tym, że był on mocno związany w swej twórczości z ludem, że głęboko miłował swój naród. Do ostatniej chwili pracował dla ludu, dla Polski. Imię Ludomira Różyckiego zostanie na zawsze w pamięci i sercach wszystkich Polaków”.

Na mogile znakomitego kompozytora złożono liczne wieńce i wiązanki kwiatów.

si bony i jednocześnie wprowadza takie ceny, żeby nie dopuścić do wykonywania braków na rynku przez spekulantów. Swoim ostrzeżeniem jest ta uchwała wymierzona przeciw spekulacji.

A co do ceny chleba, to trzeba powiedzieć, ja często sam widziałem, że chlebem karmiono u nas konie, a chłopcy wykupywali chleb, żeby nim karmić swój inwentarz. Rozrzutność chleba widziałem się w stołówkach i w domach prywatnych.

Uchwała Rządu mówi nie tylko o regulacji cen, ale i o podwyższeniu plac. U nas w budownictwie będzie to bodźcem do lepszego wykorzystania dnia roboczego. Jak bardzo można w budownictwie zwiększyć zarobki, pokazała to ostatnia narada aktywów budownictwa. Można to zrobić głównie przez pracę zespolową, przez lepsze wykorzystanie sprzętu mechanicznego i przez stosowanie pomysłów racjonalizatorskich. — Ta uchwała jest słuszną i wyjdzie na korzyść mas pracujących”.

Świat pracy woj. krakowskiego pilnie studiuje materiały XIX Zjazdu KPZR

Z KAŻDYM dniem napływają do wojewódzkiego oddziału Wszechnicy Radzkiej liczne zgłoszenia do specjalnych kół, poświęconych studiowaniu materiałów XIX Zjazdu KPZR.

Między innymi zarząd okręgowy Związku Nauczycielstwa Polskiego zgłosił już 8.650 słuchaczy do studiowania materiałów XIX Zjazdu.

Przy Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Andrychowie powstały 22 takie kółka specjalne, które weszły w skład innych zakładów do współzawodniczenia.

Do studiowania materiałów XIX Zjazdu KPZR przystąpiły — obok krakowskiego świata pracy — również i pioniry Rad Narodowych, PGR i świetlic wiejskich.

Humor zagraniczny

CZYSTA ROBOTA (po wyborach prezydenta w USA)



— Wrzuciłeś kartkę? — Naturalnie. I to niejedną. (Rys. B. Leo Krokodyl)

SALUT NA KOZEDO



SPRAWOZDAWCA RADIOWY — Ladies i gentlemen! Styczeńcie salut na część koreańskich jeńców wojennych, którzy dobrowolnie odmówili powrotu do ojczyzny. (Frischer Wind)



Uchwała Centralnej Rady Związków Zaw.

CENTRALNA Rada Związków Zawodowych stwierdza, że Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r. w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki plac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych stanowi doniosłą reformę gospodarczą leżącą w interesie rozwoju gospodarki narodowej i stwarza mocny grunt dla podniesienia poziomu życiowego mas pracujących Polaków.

CRZZ stwierdza, że realizacja tej uchwały znosi ograniczenia i dolegliwości wynikające z systemu bonowego i wprowadza na tle nowych jednolitych cen państwowych równowagę cen gwarantującą normalne zaopatrzenie ludności pracującej miast; uchwała wyrównuje drogą ogólnej podwyżki plac zarobki robotnicze, odpowiednio do wzrostu wydatków robotniczych, czyni to w sposób sprawiedliwy i sprawiedliwy uwzględniając sytuację poszczególnych kategorii robotników i pracowników;

uchwała jest ciosem wymierzonym w spekulantów miejskich i wiejskich, ogranicza ich pasyżnicze zyski wprowadza bardziej sprawiedliwy podział dochodu narodowego;

uchwała zwiększy zainteresowanie chłopów w podnoszeniu produkcji rolnej i hodowlanej we wspólnym interesie robotników i chłopów i umocni spójnie gospodarczą między miastem a wsią;

w oparciu o stałość cen wszystkich towarów uchwała stwarza warunki stabilizacji plac realnych oraz stopniowego powiększenia dochodów klasy robotniczej przez systematyczny wzrost wydajności pracy.

Uchwała jest wyrazem głębokiej troski władzy ludowej o warunki życia mas pracujących, wyrazem walki o pokonywanie przeszkód i trudności stawianych przez elementy kapitalistyczne na drodze naszego socjalistycznego budownictwa.

CRZZ wzywa wszystkich członków związków zawodowych i całą klasę robotniczą

do zdecydowanego poparcia uchwały Rządu,

do zaostrożnej czujności wobec wrogów ludu,

do wzmocnienia walki o socjalistyczną dyscyplinę pracy, o stały wzrost wydajności pracy i codziennie wykonywanie planów produkcyjnych w czwartym roku Planu 6-letniego.

Pod przewodnictwem naszego Wodza i Nauczyciela Bolesława Bieruta masę pracującą będą nieugięte walczyć o urzeczywistnienie wielkiego programu Frontu Narodowego — programu pokoju i socjalizmu.



W Centralnym Domu Literatów w Moskwie odbył się wieczór przyjaźni pisarzy radzieckich i polskich, którzy bawią w ZSRR.

Na przedstawieniach przebywającego od 2 tyg. w ZSRR zespołu Państwowej Opery Poznańskiej, było już obecnych ponad 30 tys. mieszkańców Moskwy. Prasa radziecka i miliony muzyki wysoko ocenili grę artystów polskich.

Jak donosi dziennik „Canadian Tribune”, 1 stycznia 1953 r. rozpoczął się Miesiąc Przyjaźni Kanadyjsko-Radzieckiej. W całym kraju odbędą się pokazy filmów radzieckich i zorganizowane będą wystawy ilustrujące życie i pracę narodów radzieckich.

Rząd angielski rozważa obecnie sposoby zmiany planu remilitaryzacji Niemiec zachodnich w wypadku gdyby parlament francuski i parlament brytyjski odmówili ratyfikacji układu o utworzeniu tzw. „Europejskiej Wspólnoty Obronnej”.

Jeden z projektów rozpatrywanych obecnie przez rząd Churchilla przewiduje je włączenie Niemiec zachodnich do agrarycznego paktu północno-atlantycznego.

Odbyło się pierwsze posiedzenie nowego Kongresu Stanów Zjednoczonych.

Joseph Martin został wybrany przewodniczącym Izby Reprezentantów na miejsce demokracji S. Rayburna, który będzie sprawował funkcje przywódcy opozycji demokratycznej w Izbie.

W senacie przywódcą większości republikanów wybrany został Robert Taft, a przywódcą opozycji demokratycznej L. Johnson.

Policja zachodnio-berlińska dokonała nowej prowokacji. Na dworcach kolejki miejskiej, Simonstadt w brytyjskim sektorze Berlina policja zachodnio-berlińska bezprawnie aresztowała 3 funkcjonariuszy berlińskiej straży ochrony kolei w czasie pełnienia przez nich obowiązków służbowych.

Z Tokio donoszą, że opracowany tam został projekt japońskiego układu handlowego, który wzmacni leżące bar dziej kontrolę amerykańską nad japońskim handlem i zegłusa handlowa

AGDA. Niemiecki Komitet Robotniczy do walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec w liście otwartym do członków zachodnio-niemieckich związków zawodowych (DGB) wzywa do podjęcia zdecydowanej walki przeciwko polityce wojennej Adenauera, o zapobieżenie ratyfikacji układów wojennych podpisanych w Bonn i Paryżu.

PRZY ŚWIETLE... SŁONECZNYM W KOPALNI

3 tys. ton w ciągu doby

będzie dawała kopalnia odkrywkowa w Łągiszy

Napisał Zbigniew Kuraś

DROGA urywa się nagle. Stop. Dalej nie można jechać. Wielkie doły i obrzyny zwały ziemi z ogrodzeniem...

Nowe książki

Z BOGATEJ radzieckiej literatury popularno - naukowej ukazano się ostatnio parę przekładów nakładem Wiedzy Powszechnej.

„Zagadkowe lądy” S. Uzina opowiada o podróży rosyjskich żeglarzy, likwidujących „białe plamy” na mapach...

„Zycie rzek” E. Boidakowa zapoznaje w sposób interesujący i przystępny z takimi zjawiskami, jak tworzenie się rzek, zmiany łowiska, krążenie wód...

„Walka o wysokie urodzaje” Gennadija Fiszta opowiada o współpracy uczonych (m.in. znakomitym Łysienko...

„Rysunek techniczny” A. Pogumilskiego i B. Kawętna jest bardzo cenną pracą w dzisiejszych czasach...

Wszystkie te dziełka są do nabycia w cenie od 350 do 380 zł.

Nakładem Czytelniaka ukazały się następujące nowe książki:

Almanach Moniuszkowski to analogiczne wydawnictwo do wydanego w r. 1949 Almanachu Chopinowskiego...

Stefania Bądkowska: Z filmem przez świat, to przystępnie i dobrze napisana broszura...

Dwa nowe tomiki poezji polskiej to: Stanisława Wygodzkiego: Wzgórza i Bógdana Ostrońskiego: Muzyka nad Młynem...

Tadeusz Łopalewski: Sprawiedliwi. Powieść historyczna z okresu po powstaniu 1863 roku. Cena 2 zł 14.

Leon Kruczkowski: Kordian i Cham. Jedenaste wydanie świetnej powieści historycznej z okresu poprzedzającego powstanie roku 1830 i uwadniającej wybitny charakter klasyczny ówczesnych wypadków...

Z przekładów ukazały się: Nina Popowa: Na warcie pokoju, przekład J. Brzeźkowskiego. Powieść o wst. radzieckiej. Cena 2 zł 9.

Kalman Mikszal: Obiecenie Bystrzycy. Powieść największego pisarza węgierskiego XIX wieku. Cena 2 zł 6.

chomieniem kopalnia przyniesie państwu znaczne korzyści.

NA BUDOWIE PRACUJA MASZYNY

Długie ramię potężnej koparki kroczącej pochyla się posłusznie za ruchem dźwigni operatora. Druga dźwignia - „łyżeczka” koparki wrywa z wykopu swoją porcję 3,5 metra sześć. Ziemi. Teraz obrót i wartość ładuje w wagonie kolejowym. Za każdym takim obrotem pogłębia się wykop i ludzie coraz bardziej zbliżają się do węgla.

TA „ZABAWKA” WAZY 180 TON

TRZYSTA obrotów robię w czasie zmiany - wykrzykuje z oienka operator koparki B. Dereń - To doskonała maszyna. Chodzi lekko jak zabawka. Ta „zabawka” wazy blisko 180 ton, a kabina operatora wygląda mniej więcej jak jednorodzinny domek. Ten kolos ptrafił choździć na stalowych nogach, które wglądają jak wielkie nogi kaczki. W Łągiszy pracuje kilka takich kroczących koparek. Dostaliśmy je z NRD.

Ide z kierownikiem robót wysoką skarpa wzdłuż granic przyszłej kopalni. Nagle głośno jednostajny szum przerywa rozmowę. Co to?

— Pompy olejowe - wyjaśnia inż. Księżycy - Woda jest naszym najgroźniejszym przeciwnikiem. Już teraz w miarę postępujących robót musimy myśleć o tym, aby nie znieczyli całej pracy. Dlatego wzdłuż granic kopalni zbudowaliśmy barierę głębokich studni, z których czynne bez przerwy pompy wylaczają wodę do pobliskiej rzeczki Przemszy.

Zapada zmierzch. Teren kopalni rozjarza się dziesiątkami lamp. Robotnicy po całodniowej pracy wracają do hotelu robotniczego. Ich miejsce przy maszynach zajmuje druga zmiłna - nocna, nad ranem przyjdzie trzecia. Bo praca nie ustaje ani na chwilę. Dzień i noc rośnie nowa kopalnia. Wraz z nią rosną jej ludzie.

W HOTELU

W HOTELU robotniczym spotyka my operatora koparki, kroczącej Bronisława Dereń. Pochodzi on z wiodącego w województwie szesławskiego. Dwa hektary ziemi, rodzice, rodzeństwo - trudno było wyżyć. W początkach r. ub. Dereń jako niewykwalifikowany robotnik przyjechał do Łągiszy. Dziś jest tachowem, operatorem koparki. Zarabia ponad tysiąc zł miesięcznie. Takich jak on jest tu wielu.

— Po zbudowaniu kopalni większość z nich zostanie, aby pracować przy wydobywaniu węgla - twierdzi sekretarz komitetu partyjnego J. Kofodziejczyk.

To nie nie kądzi, że nie są górnikami. W kopalni odkrywkowej nie potrzeba górników. Potrzeba za to dobrych mechaników i operatorów sprzętu. bo cała praca przy wydobywaniu węgla zostanie zmechanizowana. Węgiel urabiany będzie maszynami wprost na transportery, a te dostarczą go do wagonów kolejowych podjeżdżających po specjalnej pochylni na głębokości 24 m. I to wszystko będzie się działo pod gołym niebem.

— W Związku Radzieckim kopalnie odkrywkowe istnieją już od dawna - mówi przy pożegnaniu inżynier na - mówi przy pożegnaniu inżynier.

na - mówi przy pożegnaniu inżynier. Na jego biurku leży kilka grubych tomów. To książki radzieckie o kopalniach odkrywkowych. Długie godziny spędza nad nimi kierownik robót Księżycy. Te są wielką pomocą dla budowniczych kopalni w realizacji ich śmiałego dzieła. Bo tak jak w wielu innych dziedzinach życia tak i w tej, doświadczenia ludzi radzieckich są przykładem i pomocą, która nie zawiedzie.

Polski hołd Ibn Sini

O Avicennie - lekarzu i mędrca

ukazała się pierwsza w Polsce praca A. Czerwińskiego

40 SZPIEGOW przebiegało wzdłuż i wszerz ziemię perską. Wszędzie na bazarach i targowiskach, w karawanserajach, w pałacach i dworach. Dopytywali się wielmożów, rzemieślników i chłopów, czy nie leczyl ich pewien „cudotwórca”, lekarz wędrowny.

Taki oto fragment maluje barwnie i plastycznie Adrian Czerwiński z życia Avicenny w pierwszym w Polsce dziełku o tym niezwykłym człowieku, którego tysiąclecie urodzin obchodził cały świat kulturalny. Staranne opracowanie, wykorzystanie sumienne i skrupelnie nie liczących źródeł cechujące niewielką, ale cenną pracę autora, którego nazwisko pojawia się często na lamach naszego pisma. Wiedza Powszechna dodala staranną oprawę: czytelną i jany druk, interesujące ilustracje i ładną okładkę z portretem lekarza-filozofa.

Nazwisko Avicenny stało się znane szeroko w Polsce od czasu, kiedy Światowa Rada Pokoju, wskazując wspólny dorobek ludzkości w dziełach genialnych ludzi, wazała cały świat do uczczenia czterech rocznic: stułcia śmierci Gogola, 150-lecia urodzin Wiktora Hugo, 500-lecia urodzin Leonarda da Vinci i 1000-lecia urodzin Avicenny.

Do tego czasu tylko najszczerplejszym gronu ludzi na świecie znano było to nazwisko, a przecież to jego „Kanon medycyny” był przez 500 lat podstawą nauk medycznych na uniwersytetach zachodniej Europy, a w Polsce obowiązywał w Akademii Krakowskiej aż do czasów jej reformy, dokonanej w 1786 r. przez Kollataja - jak przypomina autor.

W bibliotekach Jagiellońskiej i Uniwersyteckiej w Warszawie znajduje się kilka egzemplarzy tego dzieła, które jeszcze dziś jest przedmiotem zainteresowania uczonych i lekarzy - badaczy.

NIEZWYKLE KOLEJE ŻYCIA

AVICENNA, którego prawdziwe nazwisko brzmiało Abu Ali al-Husajn Ibn Abdallah Ibn Sina, albo krótko Ibn Sina, miał niezwykle koleje losu.

Urodzony w Bucharze otrzymał staranne wykształcenie. Wczesnie wykazał zamiłowanie do medycyny. Jego wnikliwy, krytyczny umysł pozwolił mu nie tylko wydobyć wszystko, co było cenne w istniejącej w jego czasach wiedzy lekarskiej; odrzucając przesady zabobny wzbogacił znakomicie nadchodzącej katastrofie sanacyjnej dygnitarze.

Trudno wprost czytać spokojnie te bezdennie głupie, a przy tym jakże niekierowne i zakłamane słowa. Zaiste wspaniały był rozwój przedwczesnej w Warszawie. Wymownymi pod tym względem dowodami były choćby baranie dla bezdomnych na Annapolu w czasie, ciemne, wilgotne mieszkanie w których gnieździły się rodziny robotnicze.

Jakże głupie były też rachuby na zaimponowanie Ribbentrowi rewizją wojskową „Reichausminister” z pewnością doskonale orientował się w wartości i sile bojowej sanacyjnej armii. Pod tym względem miał nie wątpliwie własne i zgodne z prawda informacje. A już dowodem obzydliwego lokajstwa były rozważania na temat wyboru podarunku dla Hitlera.

Takimi to sposobami chcieli zapobiec nadchodzącej katastrofie sanacyjnej dygnitarze.

„Beck sądzi, że Ribbentrop daje się ponieść ambicji i pragnie łatwych sukcesów, dlatego przekaza za granicę wyznaczone instrukcje Hitlera.”

„Innymi słowami „Hitler jest dobry, a tylko Ribbentrop jest niegrzeczny.”

Takimi to sposobami chcieli zapobiec nadchodzącej katastrofie sanacyjnej dygnitarze.

Takimi to sposobami chcieli zapobiec nadchodzącej katastrofie sanacyjnej dygnitarze.

Takimi to sposobami chcieli zapobiec nadchodzącej katastrofie sanacyjnej dygnitarze.

Takimi to sposobami chcieli zapobiec nadchodzącej katastrofie sanacyjnej dygnitarze.

Na mżecznej tali

Opera rosyjska i radziecka

SCHYŁEK wieku XVI przyniósł nową, wielką formę muzyczną - operę - zrodzoną w gronie florenckich humanistów, którzy pragnęli wskrzesić kulturę antyczną: dramata starożytności, gdzie słowo spletało się z muzyką. Przez przeciąg z górą 160 lat rozwijała się opera na zachodzie Europy, przechodząc nieraz burzliwe przemiany, za nim dotarła do środowisk kulturalnych Rosji. W r. 1660 bowiem car Aleksy Michajłowicz wydał ukaz, w którym polecał sprowadzać do Rosji „mistrzów, wydmuchujących szkło, mistrzów grawerskich i mistrzów fabrykujących komedie”.

Tymi „fabrykantami komedii” stał się mieli muzycy włoscy, którzy z wielkim powodzeniem bawili na dworze carskim arystokratyczną publiczność pierwszyna operami ko micznymi.

Piętym protektorem zagranicznej muzyki operowej stał się Piotr Wielki, który, w trosce o rozwój kultury rosyjskiej, przeszedł do swego kraju włoskie opery i balety. Przy dalszym popieraniu sztuki operowej przez carów; Annę i Elżbietę, zapanowała wszechwładnie na dworach magnatów muzyka włoska. Nie było w tym nic dziwnego; w stolicy Rosji przebywali przez dłuższy czas tak znakomici ówczesni kompozytorowie europejscy - Włosi, jak B. Galuppi, Sarti, G. Paisiello i D. Cimarosa. Opery przez nich wystawiane miały pełną przepycha oprawę; przedstawiani mi operowymi uświetniano dworskie uroczystości.

W okresie tym trudno mówić o OPERZE ROSYJSKIEJ jako takiej, była to raczej obca OPERA w ROSJI, wystawiana zagranicznymi siłami artystycznymi, a teksty oper z rzadka tylko tłumaczono na język rosyjski. Na podobnym etapie znajdowała się zresztą podówczas sztuka operowa w innych krajach Europy środkowo - wschodniej (m.in. i w Polsce) - i dopiero druga połowa XVIII w. miała przynieść pierwsze, nieśmiatle jeszcze i niedołe, próby pisania oper w oparciu o podłoże narodowe.

POCZĄTKI OPERY NARODOWEJ

HISTORYCZNA data dla opery rosyjskiej stał się rok 1756, w którym wystawiono pierwszą rosyjską operę: F. Wolkowa pt. „Tanusza”. - Partytura tej opery - jak również następującej - nieznanej autora pt. „Aniuta”, wystawionej na dworze Katarzyny II w r. 1772 - nie zachowała się i dziś niewiele możemy powiedzieć o tych pierwszych jaskółkach rosyjskiego stylu operowego. Dopiero nazwisko E. Fomina (zm. 1800 r.), autora 26 oper, ugruntowało rodzimą sztukę operową w Rosji. Obok Fomina opery komponują w tym czasie W. Paskiewicz i M. Matłinski.

Wspólną cechą oper tego okresu jest używanie rosyjskich melodii ludowych i opieranie się w librettach na tematyce narodowej. Z wpływów obcych najsilniej działają tu włoska opera buffo (komiczna) w operach tych duża ilość scen była nie śpiewanych, lecz mówionych. Do jednej z oper Fomina („Obrotowa nowogrodzka”) libretto opracowała sama carica Katarzyna II. - Z rosyjską operą narodową niewiele mieli wspólnego kompozytorzy: M. Berezowski (zm. 1777) i D. Borbniński (zm. 1825), którzy kształcili się i opery swe wystawiali we Włoszech.

W okresie tym opery w Rosji szła w dwóch kierunkach: ELITARNYM (opery wystawiane na dworach, przeważnie włoskie, o wspieranej wystawie i sztucznych, pełnych patosu librettach) oraz POPULARNYM (przedstawienia operowe w środowiskach mieszczańskich, ludowe w tematyce, o nieskomplikowanej stronie muzycznej).

Zasługa spopularyzowania języka rosyjskiego na „wielkich scenach” przypada w udziale kompozytorowi A. Wierstowskiemu (zm. 1862), którego 6 oper (jedna z nich pt. „Pan Twardowski”) odznaczało się wyjątkową melodyjnością.

ROZKWIET OPERY NARODOWEJ

NOWA epokę w historii opery rosyjskiej zapoczątkował M. Glinka (oper: „Zycie za cara - Iwan Susanin”, gdzie pojawiają się polskie tańce: krakowiaki, polonezy, mazurki, skomp. 1836 r., oraz „Ruslan i Ludmila, 1842), u którego jeszcze silniej występowały pierwiastki narodowe i wyzwolenie się z okowów przewagi włoskiego stylu. - Te samą linie kompozytorską kontynuował A. Dargomyżski (zm. 1869, oper: „Rusalka”, „Kamienny gość”), a następnie słynna rosyjska pięciosałowa grupa kompozytorów „Potężna Gromadka”, która łączyła w muzyce artystycznej rodzime elementy z wzorami ówczesnej romantycznej muzyki europejskiej. Z oper „Potężnej Gromadki” najslawniejsze są: „Borys Godunow” M. Musorgskiego (1874), „Wieża Kaidaku” (1857) C. Cui, „Książę Igor” A. Borydnina oraz „Sadko” M. Rimskij-Korsakowa.

Najwybitniejszym rosyjskim kompozytorem operowym stał się P. Czajkowski (zm. 1898), którego najslawniejsze opery: „Eugeniusz Oniegin” (1879) i „Dama pikowa” (1890) należą do dzieł o czolowych dzieł repertuaru światowego, głównie z powodu niezwyklej piękna lirycznej inwencji melodycznej. Jedną ze swych oper pt. „Wojewoda” osnuł Czajkowski na polskiej tematyce.

Dalsi rosyjscy kompozytorzy szli bądź drogą opery narodowej, wydając się od Glinki i „Potężnej Gromadki” (jak A. Liadow, A. Głazunow, A. Górczaninow i in.) - bądź reprezentowali kierunek międzynarodowy (A. Rubinstein, S. Taniejew, W. Rebbikow).

(Dalszy ciąg nastąpi).

Główny kierownik budowy inż. Bohdan Księżycy zatacza ręką sze ruki krąg.

Tuż na głębokości 40 metrów pod ziemią znajdują się bogate pokłady węgla. Na ten węgiel czeka nasz rozwijający się przemysł. Budowa normalnej kopalni trwałaby przynajmniej kilka lat. To za długo. Dlatego zapadła decyzja budowy kopalni odkrywkowej, która trwa znacznie krócej i jest o wiele tańsza.

Taką kopalnię buduje się przez odkrycie węgla z przykrywających go warstw ziemi, przez wykopanie wielkiego dołu, którego dno stanowić będą właśnie cenne pokłady. W kopalni tej nie będzie szybów, płatyni chodników i innych skomplikowanych urządzeń. Tu zbędna stanie się nieodzowna towarzysząca pracy górników - karbidowa lampa, tu przy pracy przyswiecać im będzie słonec.

KABINA NA WYSOKIEJ WIEŻY

NIEWIELKA kabina na wysokiej wieży jest sercem całej budowy. W kabine z mikrofonem w ręku dysponuje dyspozytor kierujący robotami. Stąd przez dziesiątki głośników płyną polecenia i wskazówki dla każdego odcinka gigantycznego placu budowy. Stąd widać cały ten plac.

Po płataniu torów kolejowych pełną wydłowane piaskiem pociągów. Bokiem przemycają się samochody. Dziesiątki koparek pochylają wgięz swe pracowite szyje, a wśród nich uwijają się ludzie. Wielka poręczająca swym ogromem praca. Chociaż dopiero w początkach ub. roku rozpoczęła została budowa nowej kopalni, już w bieżącym roku kopalnia rozpocznie wydobywanie. Będzie da wać początkowo około 3 tys. ton węgla na dobę.

POCIĄG DŁUGOŚCI 3.100 KM.

ALE najpierw musimy dostać się do węgla - uśmiecha się kierownik robót. - W tym celu budujemy długi wykop - pochylnię, który jednym swym końcem dotęgnie cennych pokładów. Wtedy można już będzie zacząć wydobywanie. Aby to osiągnąć musimy usunąć około 5 milionów metrów sześć. ziemi. Gdybyśmy ją chcieli przewieźć koleją to potrzebna byłoby do tego 312 tys. wagonów. Taki pociąg ciągnąłby się na przestrzeni ok. 3.100 km.

Co się stanie z taką masą ziemi? O tym pomyśleli już budowniczo wie. Piasek wywozi się do pobliskich kopalni, gdzie służy do wypełniania pustych miejsc po wybraniu węgla. Głina i żwir, te cenne materiały budowlane powędrują do cegielni i na budowy. Jeszcze więc przed uru

O czym pisał w swym „Dzienniku” sanacyjny dyplomata Jan Szembek (13)

„NIEGRZECZNY” RIBBENTROP

związanych z koncepcją „wspólnego marszu”. Strapieni i zestrachani radzili o robic. Szukali środków zaradczych. Szukali ratunku.

No i do jakichże to wniosków doszli obaj rozmówcy? Czy może udziżyli się w pierś i powiedzieli sobie, że zia prowadzili politykę, że ta polityka jest równoznaczna ze zdradą na rodzie, że droga, którą dotychczas postępowali to była droga hańby i zbrodni? O nie! U tych ludzi sumienie już dawno przestało funkcjonować. U tych ludzi dobro ojczyzny nie grało żadnej roli. Jedyną ich troską było utrzymanie się przy władzy, którą traktowali jak pełny żłób. A więc jakie wyciągnęli wnioski z wytworzonej sytuacji?

Przed wszystkim - stwierdził - trzeba ulagodzić Hitlera. Zastanawiali się więc w toku swej długiej i konfidencjonalnej rozmowy czy nie można by było spowodować wizyty Ribbentropa w Warszawie? Dobrze by też było - mówili - żeby tak Goering zechciał przyjechać na jakieś polowanie w dobranym kółku. Ale zażyjmy do „Dziennika” Szembeka w którym znajdujemy streszczenie rozmowy z Lipskim.

„Moglibyśmy - pisze Szembek - ołnić Ribbentropa rozmaitym sposobem

„Moglibyśmy - pisze Szembek - ołnić Ribbentropa rozmaitym sposobem



JAKI PODARUNEK OFIAROWAĆ HITLEROWI

22 LISTOPADA długo rozmawiał Szembek o wytworzonej sytuacji z ambasaderem Lipskim. Nie snu li już - jak to czynili dawniej - fantazyjnych planów na przyszłość,

STYCZEN 6 Wtorek Andrzej



Zupa jarzynowa. Cebula faszerowana z ziemniakami. Przepis na zupę. Obrat marchew se-ler pietruszkę por włoską kapustę...

Idąc ulicami Krakowa

Poprawić błąd. Zdarza się czasem, że ktoś - niezbyt wprawny w pisaniu - popełni błąd ortograficzny. Trudno, zdarza się.

Gorzej jest natomiast, gdy błąd taki znajdzie się na szyldzie lub napisie, umieszczonym na widoku publicznym. Jeszcze gorzej jest, gdy taki błąd ortograficzny robi poważną instytucja państwowa...

Dowód na to „wiś” właśnie przy Rynku - Głównym w Krakowie pod nr 30, gdzie elegancka szklana tabliczka na bramie już od kilku miesięcy obwieszcza, iż tu mieści się: „Prezydium (!) Woj. R. N. w Krakowie, Wojew. Biuro MHD”.

Jeśli trzeba jeszcze miesięcy, by ktoś kompetentny spostrzegł i naprawił wyl pomylkę? (JP)

Czy do następnego roku?

Przed świętami Powszechna Spółdzielnia Spożywców uruchomiła na Rynku stoiska z ozdobami na drzewko. Jak co roku cieszyły się one dużym powodzeniem, stale były otoczone kupującymi. Ale...

Nie zdołają one naszego Rynku, więc po co zostawiać je puste i pozabijane deskami? Czy PSS ma zamiar zatrzymać je tu aż do roku następnego? (t)

Tel. 5 9.49 trzeba naprawić!

Cieszyli się krakowianie, cieszyli się też szoferzy, kiedy na postojach taksówek wmontowano aparaty telefoniczne. Cóż z tego, kiedy okazuje się w praktyce, że np. Nr 559-49 na Rynku Gł. stale nie działa.

Szoferzy ustawicznie zgłaszają go do biura napraw, publiczność się denerwuje, - a aparat chronicznie się psuje. Prosimy więc dyrekcję PiT, aby zwróciła uwagę na ten właśnie numer. (Rum)

Po kolei

Po kolei, panowie! Nie wszyscy naraz! Pozwólcie nam wysiąść! Takie oto okrzyki słyszy się codziennie na przy- stankach autobusu jadącego na Prądnik Czerwony. Stale bowiem pasażerowie rzucają się do każdego wozu pchają się na siłę, nie pozwalając innym wysiąść.

Ten pseudo pośpiech przy wsiadaniu zupełnie jest niepotrzebny, ponieważ zaraz po ruszeniu wozu z miejsca okazuje się że wszyscy pasażerowie mogą się w nim swobodnie pomieścić. Dlatego wołamy za konduktorem: - Po kolei panowie, nie wszyscy razem! (Rum)

Pomysły racjonalizatorów Zjednoczenia Instalacji Przemysłowych przyniosły 250.000 zł oszczędności w zakładach krakowskich i nowohutnickich

Przedstawili instalatorzy otrzymali wysokie nagrody i premie pieniężne

KOMISJA usprawnień i wynalazczości przy Krakowskim Zjednoczeniu Instalacji Przemysłowych rozpatrzyła i zatwierdziła w bieżącym roku sporo bardzo ciekawych i dobrych pomysłów racjonalizatorskich pracowników.

Pomysły racjonalizatorskie krakowskich i nowohutnickich instalatorów zostały już zastosowane i przyniosły poważne oszczędności, zarówno na budowach i w warsztatach Zjednoczenia Krakowskiego, jak i w całym kraju.

8 bm. odbędą się w Krakowie wielki wiec sprau ozdawczy z Kongresu Narodów

TARANIEM Miejskiego Komitetu Obrótców Pokoju w Krakowie, w czwartek 8 stycznia 1953 r., o godz. 17.45 w sali Państwowego Teatru im. J. Słowackiego, odbędzie się wielki wiec sprawozdawczy z Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

W wiecu weźmie udział przewodniczący Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju, przewodniczący delegacji polskiej na Kongres Narodów w Wiedniu Jarosław Iwaszkiewicz oraz delegacje miast i woj. krakowskiego, np. ILG i Inżynierski Kongres Obrótców Pokoju.

Po wiecu nastąpi część artystyczna, w której wystąpią: Regina Smendzianka - laureatka Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, artyści państwowych teatrów dramatycznych oraz orkiestra i chór Polskiego Radia. (t)

INNE POMYSŁY

W DZIEDZINIE obróbki mechanicznej mamy do zanotowania - wózek obrotowy do wytworzenia kołnierzy stalowych pomysłu ob. ob. Wilka i Tyłka, zwinarka do żelaza kształtowego ob. Swigonina oraz urządzenie do szybkiej produkcji maszynowej rur żebrowanych ob. inż. Batoryckiego i Kłaczaka.

Ten ostatni pomysł został już zastosowany na dużą skalę i przyniósł duże oszczędności w całym szeregu warsztatów produkcji pomocniczej budownictwa przemysłowego.

Zwiększenie dokładności i wydajności oszczędności drzewa przy wytwarzaniu ciągów kanalizacyjnych i wodociagowych daje celownica uniwersalna pomysłu ob. Szarafałowa.

Znaczne przyspieszenie montażu instalacji centralnego ogrzewania zapewniają dwa pomysły inż. Bieniarza, a mianowicie - stoisko do badania szczelności armatury oraz szablon do wyznaczania i osadzania wsporników grzejnikowych.

Ponadto inż. Bieniarz rozposzczępniał na terenie Zjednoczenia wynalazek radziecki - przyrząd do współśrodkowania rur.

Z innych ciekawych pomysłów należy wymienić urządzenie do odpowietrzania lewarów ob. Sobczyka, przyrząd do wyciągania rur na konstrukcje stalowe ob. ob. Wilka i Wojskiego oraz urządzenie do samoczynnego ladowania kręgów betonowych na samo chód ob. Putanowicza.

NAGRODY DLA RACJONALIZATORÓW

T E i jeszcze inne pomysły racjonalizatorskie przyniosły tylko w skali Krakowskiego Zjednoczenia Instalacji w roku bieżącym oszczędności na kwotę ok. 250.000 zł. Należy się spodziewać, że w roku 1953 przyniosą one na skutek dalszego rozposzczępnienia kwotę oszczędności 4-5-krotnie większą. Za swoje pomysły krakowskiej i nowohutnickiej instalatorzy otrzymali ok. 15.000 zł nagród.

Sporo pomysłów zostanie ponadto opatentowanych przynosząc racjonalizatorom dalsze korzyści. Trzeba zaznaczyć, że projekty racjonalizatorskie są rozpatrywane i zatwierdzane w stosunkowo bardzo krótkim czasie, nie przekraczającym 2 tygodni. Realizacja nagród nastę...

CO GDZIE KIEDY. Teatr im. J. Słowackiego, Stary Teatr, Teatr Młodego Widza, Teatr Grotowska, Bina, WYSTAWY. Muzeum Etnograficzne, Muzeum Archeologiczne, Muzeum Narodowe, Muzeum Historyczne.

Zbereg przecznic ulic: Basztowej, Asnyka, Łobzowskiej i 1 Maja powinien być przebudowany przed założeniem linii tramwajowej

KRAKOWSKA prasa codzienna podała do wiadomości, że z nowym rokiem (ściślej: w dniu 2 stycznia 1953) odnośnie przedsiębiorstwa miejskiego przystąpią do budowy nowej trasy tramwajowej wzdłuż Plant od ul. Długiej do Karmelickiej. Nadarza się sposobność do przebudowy i należytego rozwiązania węża ulic Basztowa - Asnyka - Łobzowska - Garbarska - Pierwszego Maja, który to wąż z lejowatym przewężeniem od strony ul. Łobzowskiej i z pochylem jezdni w tym miejscu w w fałszywą stronę, jak również z zamasytym rozszerzeniem w kierunku Plant - stanowi od lat najmniejbezpieczniejszy punkt komunikacyjny naszego miasta, i to zarówno dla pojazdów jak i dla pieszych.

W węzle tym wbrew narzuconemu szlucnie zasadniczemu kierunkowi biegu pojazdów (Basztowa - Garbarska), faktyczna oś wzdłuż ruchu stanowi kierunek: Pierwszego Maja - Łobzowska wzdłuż Basztowa - Łobzowska.

Jak wiele innych dysproporcji rozwojowych Krakowa, tak i ten dowód przedwojennego zaniedbania i chaosu budownictwa posiada swoją genezę, swą „historię”. W tym miejscu dopływała do murów miejskich z kierunku ul. Łobzów jedna z licznych odnog Rudy, zasilała w wodę fosi warowne, nadmiar zaś wody leniwie odpływał dalej w kierunku „zisiejszej ul. Krupniczej i Dolnych Młynów.”

Jedynym punktem, tj. u wlotu ul. Łobzowskiej istniał pierwszy wodociąg miejski (tzw. wówczas „rurmus”), a później Górne Młyny. Jednakże po pewnym czasie woda ze starej Młynówki Królewskiej (tak ją bowiem nazywano do ostatnich dni) nie nadawała się do picia.

Redowici Krakowianie pamiętają „ECHO” wyjaśnia... WIĘKSZE NUMERY

Wiele się ostatnio pisze o braku w naszych skłenach kałszy o większych rozmiarach. W trosce o zlikwidowanie tej bolączki i należyte zaopatrzenie rynku w obuwie gumowe, Centrala Handlowa Przemysłu Skózanego w Łodzi przewidziała już w zamówieniach na rok 1953 zwiększenie dostaw kałszy o wyższej numeracji. (2909)

URZĄD POCZTOWY NA AZORACH

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telek. przewiduje uruchomienie urzędów pocztowo - telekom. w dzielnicach i miejscowościach nie posiadających do tychczas takich placówek. Mieszkańcy dzielnic Tonie korzystają obecnie z usług placówki pocztowo-telek. znajdującej się w sąsiedniej dzielnicy - Azory. (3196)

Zwierzyniec krakowski otrzyma lewka z Wrocławia

KIEROWNICTWO Zwierzynicy w Łasku Wolskim wymienia cenne okazy zwierząt z innymi ogrodami zoologicznymi. Obecnie zwierzyniec krakowski już w najbliższym czasie otrzyma z Wrocławia półrocznego lwa. Równocześnie przetrzymuje zwierzyniec dla cyrku jednego z niedźwiedziów oraz wysłał 2 wilki do ZOO w Łodzi. Poza tym przesyłany już został z Krakowa do Pragi ciekawy okaz orlika „aquilla pomarina”.

Na nowej skoczni w Rabce-Zarytem

50-metrowe skoki

będą oddawać narciarze wiejscy

Wieki zapal i entuzjizm miejscowych sportowców przyspieszył zakończenie robót

SIĘC posiadanych w naszym województwie urządzeń sportowych powiększyła się o nową skocznię, zbudowaną ostatnio w Rabce — Zarytem staraniem komisji urządzeń sportowych Sekcji Narciarstwa WKKF w Krakowie i LZS w Rabce — Zarytem. Do szybkiego i całkowitego ukończenia skoczni przyczyniły się także: Wydział Inwestycji WKKF Kraków oraz Rada Wojewódzka ZS LZS.

Jakie imprezy sportowe zobaczymy w 1953 r.

- 5-6 Drużynowy Turniej Siermiernicy Miast w Warszawie
- Styczeń — 11-18-27 Pływackie zawody o „Puchar Miast”
- Luty — 15-22 Akademickie Mistrzostwa Świata (Austria)
- 1-3 Mistrzostwa w jeździe szybkiej na lodzie (Zakopane)
- 8-12 Spartakiada Zimowa W P (Zakopane)
- 22-26 Spartakiada Zimowa W P (Toruń)
- 6-8 Finały hokejowych mistrzostw Polski 1953 r. (Katowice)
- Marzec — Narciarskie mistrzostwa juniorów 3-8 (Szczyrk)
- 15-16 Mistrzostwa CRZZ w jeździe figurowej (Katowice)
- Kwiecień — 1-5 Indywidualne bokserskie mistrzostwa Polski (Poznań)
- 24-26 Finały drużynowych szachowych mistrzostw Polski (Katowice)
- 24-26 Szosowe mistrzostwa CRZZ kolarskie (Łódź) i torowe (Kraków)
- 30 Start do Wyścigu Pokoju (Praga)
- Maj — 1-13 Etapy kolarskiego Wyścigu Pokoju
- 16 Międzynarodowy wyścig kolarski uliczny (Warszawa)
- 17-24 Bokserskie Mistrzostwa Europy (Warszawa)
- 17 Mistrzostwa Europy w koszykówce (Moskwa)
- 15-30 Wyścigi motorowo-wodne o Puchar „Expressu” (Warszawa)
- 23-24 Międzynarodowe górskie mistrzostwa kajakowe Polski (Szczawnica)
- Czerwiec — 14 „Złoty Kask” (Poznań)
- 25-27 Międzynarodowy turniej tenisowy (Sopot)
- 3-4 Mistrzostwa pływackie CRZZ (Gdynia)
- 3-7 Akademickie mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w Krakowie
- 25-28 Spartakiada szkolna (Wrocław)
- Lipiec — 1-30 Przygotowania do mistrzostw wioślarskich Europy (Dania) i do lekkoatletycznych akademickich mistrzostw świata
- Sierpień — Akademickie mistrzostwa świata
- 12-16 Spartakiada letnia W. P. (Wrocław)
- Mistrzostwa wioślarskie Europy (Dania)
- Wrzesień — 6 Memoriał im. Smoczyńskiego (Leszno Wlkp)
- 1-11 Żeglarskie mistrzostwa Polski (Gizycko)
- 13-27 Kolarski Wyścig dookoła Polski (Szczecin)
- 9-20 Mistrzostwa Polski w strzelaniu (Szczecin)
- Październik — 4 Indywidualne mistrzostwa (Wrocław)
- 11-18 Marzec Jesienne
- 6 Kajakowe mistrzostwa Polski (Szczecin)
- Listopad — 15-30 Półfinały i finały Pucharu Polski w piłce nożnej (W-wa)
- 1-30 Finały szachowych mistrzostw Polski (Katowice)
- Grudzień — 11-13 Indywidualny turniej zapasniczy (Kraków)

SAM fakt oddania do użytku tak dużej skoczni umożliwiającej skoki do 50 metrów, przywitają narciarze z radością, bowiem brak tego rodzaju skoczni odczuwano już na tamtym terenie od dość dawna.

Skocznia ta zastępuje w tej chwili po części zniszczoną w latach 1940 — 1945 skocznię w Rabce na Grzebieniu i przyczyni się z pewnością do poważnej popularyzacji narciarstwa wśród tamtejszych narciarzy wiejskich.

Samo położenie skoczni odpowiada niemal idealnym wymogom lokalizacyjnym, zaś bliska odległość od stacji kolejowej zapewni jej duże powodzenie.

Również trafnie do konano wyboru terenu pod skocznię, z uwagi na uwzględnienie (tak rzadko branego w rachubę) czynnika krajobrazowego.

Skocznia została wynosząca w schodki dla sędziów długościowych oraz zawodników, wieżyczką dla startera, rybną dla sędziów oraz ciekawie zbudowaną trybuną dla widzów.

Po raz pierwszy w budownictwie skoczni zastosowano urządzenie zwalające na mechaniczne konturowanie śnieżnego profilu skoczni.

Na budowę skoczni poświęcono jedynie 7.800 zł, co stanowi zaledwie połowę wartości włożonych prac. Wszyscy bowiem prace wykonali społecznie wiejscy entuzjasti sportu narciarskiego, w oparciu o techniczne rady autora projektu inż. J. Muniaka.

Dla podkreślenia pomysłowości i sprytu sportowców rabczańskich warto podać, iż dla przewozu ziemi przy robotach posłużyli się oni oryginalną, własnego pomysłu kolejką linowo-terenową.

W pracach przy budowie skoczni za-

Zrzeszenia zbyt mało interesują się tenisem

PRZY udziale delegatów z całego kraju odbyło się w niedzielę w Warszawie doroczne plenum Sekcji Tenisa GKKF. Tegoroczne obrady toczyły się pod znakiem dokonanej przelomu i wyścigu z impasem, w jakim się znalazł w ostatnim czasie tenis polski.

W referacie sprawozdawczym przewodniczący Sekcji Tenisa GKKF inż. Olszowski dokonał szerokiej analizy zeszlaczonych osiągnięć i braków Sekcji. Do poważnych osiągnięć należą: duży napływ młodzieży podnieś sienie się poziomu

młodych zawodników, nawiązanie łączności z trenerów z AWF w celu zastosowania zdobyczy naukowych w praktyce szkoleniowej.

Oceniając przyczyny istniejących niedomagań na odcinku pracy organizacyjnej mowa stwierdził, że spowodowane były m. in. brakiem odpowiedniej współpracy aktywnego społecznego z kółkami sportowymi, poważnymi niedociągnięciami w pracy szkoleniowej, do których należy zaliczyć m. in. nieodpowiednie wykorzystanie trenerów oraz niedostateczną opiekę nad młodzieżą i różnorodny system szkolenia.

Dokonyjąc generalnego podsumowania osiągnięć i braków, przewodniczący Sekcji inż. Olszowski samokrytycznie stwierdził, iż rozwój sportu tenisowego posiada dający poważne wyniki w latach 1946 — 50, w ostatnim czasie uległ wyraźnemu zahamowaniu. Dotyczy to przede wszystkim czwórki.

Do takiego stanu rzeczy przyczynił się m. in. brak należytego zainteresowania się sportem tenisowym w zrzeszeniach, niedocenienie przez KKKF roli działaczy społecznych. Poważną winę ponosi także sama Sekcja i aktywność terenową.

Po referacie toczyła się dyskusja.

W TEGOROCZNYCH rozgrywkach o mistrzostwo spotkania toczyły się w trzech klasach: państwowej wojewódzkiej i powiatowej. W klasie państwowej grać będzie 6 najlepszych drużyn Polski: CWKS Gwardia (Poz.) Stal (Kat.) Górnik (Kat.) Ogniwó (Szcz.) i Ogniwó (Sopot).

Omówiono plan pracy na rok 1953 który przewiduje m. in. międzypaństwowe spotkanie w hali z reprezentacją CSR w Warszawie, mecz z Węgrami, turniej międzynarodowe, kursy dla sędziów, trenerów i instruktorów.

użyli się obok wielu wiejskich sportowców: F. Wróbel, Z. Dziechciowski i przew. miejscowego LZS M. Chylak.

Przykład młodych sportowców Zarytego, którzy nie czekając na żadne dotacje pieniężne przystąpili do pracy — może być wzorem godnym naśladowania przez inne ośrodki narciarskie, a zwłaszcza przez zrzeszenia gdyż te ostatnie przejawiają w tym kierunku bardzo mało inicjatywy. (J. M.)

Zjazd z Kasprowego przy świetle pochodni

Zjazd z Kasprowego przy dobrej widoczności wymaga sporo umiejętności, ale zjechać nocą to naprawdę sztuka.

Najoryginalniej chyba pojeździł stary rok zjazdowcy AZS zgrupowani na obwozie w Murawańcu na Hall Gasienicowej. Kiedy nadeszła godzina 18 i zapadł zmrok, 31 mężczyzn i 18 kobiet przypięło narty, wzięło do rąk pochodnie i zjechało z Kasprowego do Murawańca.

Turyści zebrani przed schroniskiem z entuzjazmem powitali skaderników. (JD)

Dziś mecze: koszykarek Spójnia (War.) - Gwardia (Kr.) i koszykarzy Gwardia - OWKS

Zwycięzca zakończony w Krakowie w ub. niedzielę turnieju koszykarek kobiet — mistrzowski zespół Spójni Warszawa rozegra w dniu dzisiejszym towarzyskie zawody z mistrzem krakowskiej klasy wojew. — Gwardią.

Pojedynek obu tych drużyn, rywalizujących z sobą już od sześciu lat, zapowiada się bardzo atrakcyjnie, zwłaszcza, że tak Spójnia jak i Gwardia wysłania w swych pełnych składach z Pachlową, Wojewózką oraz Mamińską, Kowalówką i Łaptas na czele.

Początek meczu, który towarzyszy w sali WKKF przy ul. Maniastu Lipcowego 27 — o godz. 11.30.

Zawody powyższe poprzedzone zostaną (godz. 10.30) spotkaniem siatkarek Spójni — Warszawa i Gwardii Kraków.

Po południu o godz. 18 odbędzie się natomiast spotkanie koszykarzy, w którym grać będzie ligowy zespół Gwardii Kr. z mistrzem II grupy klasy wojew. — OWKS Kr.

Zawody te poprzedzone zostaną meczem juniorów obu wymienionych drużyn. Spotkanie to rozpocznie się o godz. 17.

Pingpongiści AZS wygrywają

Spotkanie tenisa stołowego rozegrał między AZS Kraków i Kolejarczin Sucha zakończyło się zwycięstwem zwycięstw akademików 6:4.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Towarnicki i Kaczmarek po 2, Kleczaj — 1, oraz Towarnicki — Kleczaj w grze podwójnej.

Dla Kolejarcza: Gaweł — 3 i Skrzypek — 1.

Mistrzostwa szachowe województwa

W niedzielę rozegrana została w krakowskim Wojewódzkim Domu Kultury pierwsza runda mistrzostw szachowych klasy wojew.

Skostniałe listy tenisowe

NIEMA na to rady — dzisiejszy komentarz utrzymany będzie w tonie minorowym. Bo jakże — spojrzmy tylko na listy klasyfikacyjne najlepszych tenisistów 1952 r.: Jedrzejowska na czele... Piątek nadal najlepszy...

Niewiele zmieniło się na lepsze w naszym tenisie w ub. sezonie. Listy seniorów skostniały w starej formie, wypełnione znany mi i ograny mi na zwiekami, daremnie szukać w nich zapowiedzi lepsze go jutra polskiego tenisa.

Władze tenisowe jakby czując że nie mają się czym poczwalić — opublikowały listy późno. Dopiero w numerze sylwestrowym mogłyśmy je opublikować, co mogło być stworzyć zdanie że sezon tenisowy w Polsce do grudnia.

NAJPIERW parę słów o klasyfikacji kobiet: na drugim miejscu za Jedrzejowską znalazła się Ryzkówna, o której wiele pisaliśmy w minionym sezonie i to w formie ciepłej, zachęcającej do dalszej pracy. Dobry mecz model mistrzostw narodowych w Łodzi nadal zachowujemy w pamięci i na podstawie jego przebiegu rękujemy że wielokrotna mistrzyni będzie miała w przyszłym roku poważne trudności w utrzymaniu dotychczasowego prymatu.

Podkreślamy dalej wyraźny spadek lotów Popławskiej, która znalazła się dopiero na piątym miejscu. Za to na pochwałę zasłużyła Andrutowa, jeszcze przed wojną zaliczana do pierwszej dziesiątki która w 1952 r. uplasowała się tak wysoko (na trzecim miejscu) jak nigdy w jej niekrótkiej karierze zawodniczej. Świadczy to pochwlebnie o pracowitości Andrutowej, ale dyskrytynie w pewnym stopniu pozostała za wodniczką.

PIĄTEK otwiera zasłużenie listę mężczyzn. Co prawda nie zdołał on w 1952 r. wnieść się do szczytów swych możliwości i ani razu nie zagral tak dobrze jak w pamiętnym meczu z Irlandczykiem Kempanem lub Sawjczarem w Zurichu. Radzio jest drugi i, niestety nie robi dużych postępów. Oby nie został „wiecznie drugim”...

Ciekawostką listy seniorów jest daleka, bo 3 — 5 lokata mistrza Polski Buchalka. Regularny Ślązak trafił w Łodzi na kryzys formy swych rywali, jednakże w następnych turniejach nie starczyło mu już klasy, aby utrzymać czołową lokatę. Dobrze spisują się na przestrzeni ostatnich lat Niestrój i Ks. Tłoczyński — stale utrzymujący się w środku klasyfikacji. Olejczyszyn i Chytrowski zdecydowanie obniżyli formę.

Ryzkówna oczywiście jest pierwsza na liście juniorek, a Wilczek na liście juniorów. Pojawilo się tu kilka nowych nazwisk, większe nadzieje budzą chłopcy. I jeśli praca na odcinku szkolenia zmieni wreszcie kierunek i pójdzie całą parą, sądzimy, że właśnie na listach juniorskich pojawią się w roku przyszłym nowe nazwiska młodzieńców a zdolnych chłopców i dziewcząt. Obyśmy tylko umieli wychować z nich godnych następców Jedrzejowskiej no 1, Piątkę. (Tom)

I Budowlani wykonali plan zdobywania odznak SPO

Rada Główna Zrzeszenia Sportowego Budowlani zameldowała, że roczny plan zdobywania odznak SPO został wykonany przez zrzeszenie z nadwyżką.

Na zaplanowanych 10.020 odznak członkowie ZS Budowlani zdobyli w 1952 roku 10.922.

Gwidon Miklaszewski Nasza Alinka

— To miejsce jest zajęte przez krawca, który tu zaraz wróci!

Obóz szkoleniowy dla kadry bokserskiej

Obóz szkoleniowy wyznaczni zostali następujący bokserzy: Murawski, Piński (Gwardia Warszawy), Stefaniuk, Juska, Antkiewicz, Krawczyk, Węgrzyński (Gwardia Gdańsk), Biel II, Musiał (Gwardia Kraków), Rozpierski, Lysiak (Gwardia Słupsk), Kasperczak (Gwardia Wrocław), Niedźwiecki, Nowak (Kolejarz Bydgoszcz), Chychła (Kolejarz Gdańsk), Karpieński (Kolejarz W-wa), Wojciechowski (Unia Mała Dąbrówka), Drogos (Stal Kielce), Kukier, Kruza, Grzelak, Piórkowski (CWKS), Czaplinski, Franek (OWKS Lublin), Leiss, Wylingowski (OWKS Bydgoszcz) i Debisz (OWKS Wrocław).

Zebranie lekkoatletów ZS Gwardia

W dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 11 w lokalu własnym zrzeszenia przy ul. Retoryka i zebranie członków sekcji lekkoatletycznej ZS Gwardia Kraków, celem omówienia sprawy zimowej.

Obóz szkoleniowy dla kadry bokserskiej

Obóz szkoleniowy wyznaczni zostali następujący bokserzy: Murawski, Piński (Gwardia Warszawy), Stefaniuk, Juska, Antkiewicz, Krawczyk, Węgrzyński (Gwardia Gdańsk), Biel II, Musiał (Gwardia Kraków), Rozpierski, Lysiak (Gwardia Słupsk), Kasperczak (Gwardia Wrocław), Niedźwiecki, Nowak (Kolejarz Bydgoszcz), Chychła (Kolejarz Gdańsk), Karpieński (Kolejarz W-wa), Wojciechowski (Unia Mała Dąbrówka), Drogos (Stal Kielce), Kukier, Kruza, Grzelak, Piórkowski (CWKS), Czaplinski, Franek (OWKS Lublin), Leiss, Wylingowski (OWKS Bydgoszcz) i Debisz (OWKS Wrocław).

Obóz szkoleniowy dla kadry bokserskiej

Obóz ten zorganizowany zostanie w jednej z miejscowości Wybrzeża i rozpocznie się w połowie stycznia.

ZDOBYWAMY SPO



Piękno zimowego krajobrazu Beskidu uchwycone przez naszego fotoreportera. Widok na Błatają. (Foto Patan)

Już od nowego roku rozpoczęli szermierze przygotowania olimpijskie

MUSIMY sobie powiedzieć szczerze, że na Olimpiadzie wyszło szereg braków szkoleniowych naszych młodych szermierz. Wielka pięciolodnia narada aktywnych trenerów i działaczy szermierczych która odbyła się w październiku ub. roku doszła do wniosków na ten temat i opracowała dokładny program szkoleniowy.

Nasi młodzi szermierze na olimpijskiej planzji wykazali bardzo wielką ambicję jak na swój wiek, dobre wyszkolenie techniczne poparte doskonałym refleksem i wielką szybkością. Okazało się jednak że przesadne holdowanie ataku w fleszem (rzutem) doprowadziło do tego, że nasi młodzi szermierze zaczęli powściągać młodsze uwagi techniczne. Już po kilku walkach starzy rytmicznie zna-

leźli sposób na błyskawiczne ataki naszych chłopców. A więc trenerzy postawili teraz sprawą jasno.

— Zaczynamy programowe szkolenie od podstaw, wykorzystując bogate doświadczenie olimpijskie i pobyt naszych szermierz w ZSRR.

Opracowano dokładny program: dla floretu (początek szkolenia szermierczego), szabli i szpady. Teraz od 1 stycznia jednolity program szkoleniowy obowiązuje w całej Polsce.

KALENDARZYK SZERMIERCZY Bardzo szczegółowo opracowano zarówno to, zw. „mały kalendarzyk”, obejmujący wszystkie imprezy szermiercze, treningi, obozy, jak również narady aktywów i konferencje trenerskie w roku 1953, — jak również „wielki kalendarzyk”, który obejmuje aż 4-letni czasokres, a więc do Olimpiady w 1956 r. w Australii. Program „wielkiego kalendarzyka” ułożono tak, aby zagwarantować jak najlepsze przygotowanie dla naszych reprezentantów na Igrzyskach Olimpijskich. Praca szkoleniowa obejmie jednocześnie wielkie masy młodych szermierz. Jak również naszą grupę najlepszych zawodników. Śmiało możemy powiedzieć, że start olimpijski rozpoczną polscy szermierze już od nowego roku 1953.

BRAK TRENERÓW Największą bolączką szybkiego rozwoju szermierki w Polsce jest brak trenerów wykwalifikowanych i instruktorów. W takich np. ośrodkach jak Gdańsk, Szczecin na jednego trenera wypada aż 5 sekcji szermierczych! Trudno więc w takich warunkach wymagać od trenera właściwego prowadzenia masowego szkolenia.

Aby rozwiązać ten problem, postanowiono zorganizować i urządzić wozowo Wojewódzkie Ośrodki Szermiercze znajdujące się w większych miastach wojewódzkich. Ośrodek taki posiadałby odpowiednią salę, etatowego trenera i instruktora oraz sprzęt.

Sprawa szkolenia kadry trenerskiej i instruktorskiej w szermierce jest bardzo trudna i wymaga długich lat. Tak więc, w najbliższym okresie czasu nie możemy się spodziewać dopływu nowych nauczycieli szermierki.

Pierwszym występem naszych szermierz będzie turniej miast (5-6 stycznia) rozegrany w stolicy. Spotkają się: Katowice, Warszawa, Wrocław i Kraków.

Obóz szkoleniowy dla kadry bokserskiej

Obóz szkoleniowy wyznaczni zostali następujący bokserzy: Murawski, Piński (Gwardia Warszawy), Stefaniuk, Juska, Antkiewicz, Krawczyk, Węgrzyński (Gwardia Gdańsk), Biel II, Musiał (Gwardia Kraków), Rozpierski, Lysiak (Gwardia Słupsk), Kasperczak (Gwardia Wrocław), Niedźwiecki, Nowak (Kolejarz Bydgoszcz), Chychła (Kolejarz Gdańsk), Karpieński (Kolejarz W-wa), Wojciechowski (Unia Mała Dąbrówka), Drogos (Stal Kielce), Kukier, Kruza, Grzelak, Piórkowski (CWKS), Czaplinski, Franek (OWKS Lublin), Leiss, Wylingowski (OWKS Bydgoszcz) i Debisz (OWKS Wrocław).

Obóz ten zorganizowany zostanie w jednej z miejscowości Wybrzeża i rozpocznie się w połowie stycznia.

ZDOBYWAMY SPO

Obóz ten zorganizowany zostanie w jednej z miejscowości Wybrzeża i rozpocznie się w połowie stycznia.

ZDOBYWAMY SPO

Obóz ten zorganizowany zostanie w jednej z miejscowości Wybrzeża i rozpocznie się w połowie stycznia.

ZDOBYWAMY SPO